

Jan Szydłak zapoznał się z problemami Kalisza

Członek KC PZPR, I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jan Szydłak gościł w czwartek w Kaliszu, gdzie zapoznał się z niektórymi problemami gminnymi miastami oraz planami przyszłej 5-letki w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego.

Jan Szydłak uczestniczył w naradzie roboczej na której miejscowi działacze przedstawili najważniejsze problemy wymagające rozwiązania w najbliższych latach.

Należą do nich m. in.: budowa nowych nawierzchni ulic oraz konieczność położenia elewacji na budynki znajdujące się w śródmieściu Kalisza. Jedną z przeszkód w wykonywaniu tych prac jest brak dostatecznej ilości sprzętu mechanicznego w kaliskich przedsiębiorstwach. Po naradzie J. Szydłak w towarzystwie I sekretarza KM PZPR — Krzysztofa Jężyka zwiedził niektóre osiedla mieszkaniowe Kalisza, interesując się szczególnie jakością wykonania i wyposażeniem budynków.

Spotkanie w „Domu Technika”

Aktyw NOT-u — Wydział Ekonomiczny KW PZPR

W poznańskim „Domu Technika” odbyło się wczoraj spotkanie członków aktywu NOT-owskiego z sekretarzem KW PZPR — Jerzym Gawrysiakiem oraz z pracownikami Wydziału Ekonomicznego KW.

Tematem tego spotkania były następujące sprawy: realizacja przez wielkopolskie śro-

Delegacja partyjno-rządowa NRF w Moskwie

W piątek przybyła do Moskwy samolotem delegacja partyjno-rządowa NRF, z I sekretarzem KC SED, przewodniczącym Rady Państwa NRF, Walterem Ulbrichtem na czele.

Na lotnisku członków delegacji NRF witali: Leonid Breżniew, Aleksiej Kosygin, Anastas Mikojan i inne radzieckie osobistości. Delegacja NRF przeprowadziła rozmowy z przywódcami radzieckimi i odbędzie podróż po Związku Radzieckim.

Leonid Breżniew i Walter Ulbricht wygłosili na lotnisku przemówienia. Następnie obaj wraz z Mikojanem zajęli miejsca w jednym samolocie i udekorowaną trasę udali się na Kreml.

W przemówieniu powitalnym wygłoszonym na lotnisku Leonid Breżniew podkreślił, iż przyjaźń między Związkiem Radzieckim i NRF stanowi istotny czynnik pokoju i bezpieczeństwa narodów Europy, nieprzerwaną przetrwać na drodze zachodniomilitarnego militarystyki i polityki wrogu.

W. Ulbricht powiedział, że jednym z zadań rozmów będzie opracowanie polityki pokoju i bezpieczeństwa w Europie wobec agresywnych planów odwetu, z jakimi noszą się koła rządzące NRF. (PAP)

Z „Głosem” wzdłuż i wszerz Wielkopolski

W niedzielę — Opalenica

Niedzielną imprezę w Opalenicy rozpoczynamy trzeci sezon koncertów z cyklu „Wzdłuż i wszerz Wielkopolski” organizowanego przez Wojewódzką Komisję Związków Zawodowych, redakcję „Głosu Wielkopolskiego” przy pomocy Wydziału Kultury Prezydium WRN. Będzie to pierwszy z dziesięciu koncertów zaplanowanych na sezon jesienny 1965 r.

Tym razem chłopcy:

POZNAŃSKI CHÓR CHŁOPIECY pod dyr. JERZEGO KURCZEWSKIEGO

przygotowali nowy program. Znajdą się w nim te wszystkie utwory, które dotychczasowi słuchacze najbardziej oklaskiwali.

Tak więc w niedzielę 19 września o godzinie 16 do sali miejscowego kina zapraszamy wszystkich miłośników muzyki. Robią to również gospodarze: załoga Cukrowni opalenickiej oraz Prezydium Miejskiej Rady Narodowej.

Na imprezę tę redakcja „Głosu” przygotowała ciekawą Zgadulę-zgadule. Dla uczestników przewidziano miłe upominki. Tym razem Zgadulę-zgadulę zajmie się sprawami kampanii cukrowniczej oraz postępem technicznym.



Rok XXI
Wyd. AB

Poznań
sobota, 18. IX. 1965

Cena 50 gr
Nr 222 [6719]

Pomnik Powstańców Wielkopolskich rezultatem społecznego wysiłku

W związku z niedzielnymi uroczystościami w Poznaniu, odbyło się wczoraj plenarne posiedzenie Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Powstańców Wielkopolskich.

Podczas posiedzenia sprawozdanie z działalności Komitetu od maja 1961 r. do chwili obecnej złożył jego przewodniczący — Fr. Nowak. M.in. serdecznie podziękował tym wszystkim, którzy przyczynili się do po-

wstania tego wielkiego dzieła jakim jest Pomnik Powstańców Wielkopolskich. Szczególne słowa uznania należą się załozce Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego, która ofiarne pracowała przy budowie trzonu pomnika oraz Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych Poznań-Miasto za społecznie prowadzony nadzór nad całością prac.

Skarbnik Komitetu — H. Powelski, poinformował zebranych o sprawach finansowych. M.in. podkreślił on, że na budowę Pomnika zebrano społecznie ponad 1 mln zł. W tym około 700 000 zł ze sprzedaży cegiełek.

Przewodniczący Komisji Re wizyjnej — Z. Wolniewicz w swoim sprawozdaniu zaznaczył, że przez cały okres prowadzona była jak najbardziej oszczędna gospodarka w wydatkowaniu pieniędzy związanych z budową Pomnika.

O przebiegu dzisiejszych oraz niedzielnich uroczystości poinformował zebranych sekretarz Komitetu — M. Olszewski.

Na zakończenie posiedzenia Fr. Nowak wręczył członkom

Zamach stanu w Iraku?

Agencja Reutersa podaje, że w czwartek doszło w Bagdadzie do zamachu stanu, na którego czele stanął mianowany przed 11 dniami premier generał Razzak wraz z grupą oficerów bagdadzkich. Zamachowcy chcieli opanować rozgłośnie radiową położoną nad brzegiem Tygrysu. Natknęli się oni na atak czołgów prowadzony przez gen. Arifa, brata prezydenta kraju i zostali niebawem całkowicie rozbici.

Wojska generała Arifa obsadziły kluczowe punkty miasta. Gen. Razzak i jego współpracownicy zostali aresztowani, ale nieco później otrzymali oni rozkaz opuszczenia kraju. W istocie — w czwartek w nocy Razzak z żoną, sześciorgiem dzieci i z pięcioma współpracownikami przyjechali do Kairu irackim samolotem wojskowym.

W piątek rzecznik delegacji irackiej w Casablance oświadczył, że generał Abdal — Rahman Arif, brat prezydenta Iraku i zarazem szef sztabu armii irackiej opanował w pełni sytuację w Bagdadzie.

Delegacja ZRA na konferencji w Casablance odrzuciła pogłoski według których zamachowcy bagdadzcy działali w porozumieniu z władzami kairskimi.

Depesza AFP nadana z Rabatu powołując się na wiadomości z kół bliskich prezydentowi Iraku podaje, że marszałek Arif, który uczestniczy obecnie w ostatnim zebraniu szefów państw w Casablance opuścił ma Maroko i udał się do Bagdadu.

Wiadomość o puczu w Bagdadzie — pisze korespondent AFP z Casablanki — wywołała wśród delegacji zebranych na „szczycie” wrażenie „bomb- by”. (PAP)

Prezydent Austrii w pawilonie polskim

W czwartek przed południem zwiedził pawilon polski na Międzynarodowych Targach w Wiedniu prezydent Republiki, Franz Jonas. Dostojnego gościa powitał w wejściu do pawilonu ambasador PRL, Jerzy Roszak. Prezydenta oprowadził i udzielał mu wyjaśnień dyrektor pawilonu, Andrzej Wachowiak. (PAP)

Przed odsłonięciem Pomnika Powstańców Wielkopolskich

Otwarcie wystawy uroczysty koncert

W związku z odsłonięciem w niedzielę, 19 bm. Pomnika Powstańców Wielkopolskich w Poznaniu przy ul. Marchlewskiego odbędzie się dzisiaj szereg uroczystości w naszym mieście.

Godz. 10 — delegacje organizacji młodzieżowych odwiedzą weteranów Powstania Wielkopolskiego, przebywających w szpitalach lub chorych w domach.

Godz. 12 — otwarcie w Muzeum Historii Ruchu Robotniczego przy Starym Rynku wystawy pt. „Powstanie Wielkopolskie”.

Godz. 16 — składanie wieńców i kwiatów na Cmentarzu Bohaterów na Cytadeli oraz w innych miejscach straconych.

Godz. 18 — uroczysty koncert w Państwowej Operze im. St. Moniuszki dla weteranów Powstania Wielkopolskiego.

Godz. 18.30 — capstrzyk z udziałem Wojska Polskiego i organizacji młodzieżowych. Zbiórka na pl. Mickiewicza. (a)

„Jesień-65”

Penetracja handlu dobiega końca

Pozostały jeszcze tylko dwa dni dla handlu, aby poczynił on potrzebne zakupy, które zadczydują o zaopatrzeniu naszych sklepów w najbliższym półroczu. Te dwa dni jak i cały targowy tydzień wymagają od handlowców dużej znajomości rzeczy, odpowiedzialności i szybkiej decyzji.

Z decyzją nie jest źle, oferta wystawców obłożona już została kontraktami w swej znaczniejszej części. Nie trzeba też wielkiej odwagi przy zakupach, kiedy klient niemal czeka na towar przy ladzie. Pozostaje więc tylko wybór, zestawienie asortymentu. Jak wiemy z praktyki, z tym bywa różnie. Ale tym razem handel również działa szybko i zdecydowanie.

Na przykład meble. Handlowcy zgłosili wstępne zapotrzebowanie na 50 wzorów pokazanych w pawilonie nr 7, których zakontraktowana ogólna produkcja wyniesie około 700 mln. zł. Są w tym i komplety kombinowane („Irena”, „Natasza”, „Jerzy”) i segmenty wyszkowskie, komplety M-4 ze Swarzędza. Sam handel sprzedał ze swych nadwyżek meble za 68 mln. zł. Biuro Projektów Centrali Handlu Meblami sprzedało również 30 dokumentacji technicznych na meble, które produkować będzie drobna wytwórczość.

Dość nacisk handlu zanotowano w dziedzinie odzieży sportowo-turystycznej — zamówienia detalu i hurtu grubo przekraczają możliwości producentów z Wrocławia. Giełda cukiernicza sprawia wiele kłopotów uczestnikom. Obserwuje się duże zmiany w upodobaniach, popycie na słodkie wyroby: sprzedaje się mniej wyrobów mlecznych, więcej drażetek i landrynek. Ale i tak obroty po 5 dniach wyniosły tutaj 2,4 mld. zł.

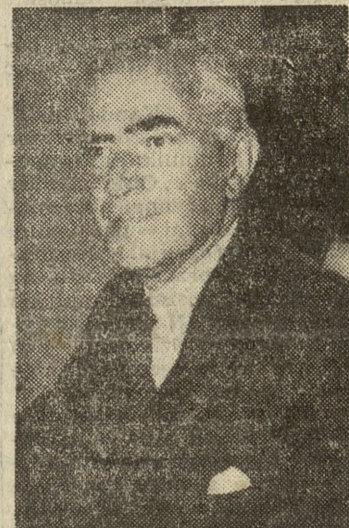
Atmosfera pewnej ostrożności, notowana w innych branżach, nie zakłóca jednak normalnego toku Jesieni-65. Jak się oblicza, jej cała oferta została dotąd obłożona w około 66%, wartość zawartych dotąd transakcji sięga bowiem 20 miliardów zł.

Broszura o IV Plenum KC PZPR

Na półkach księgarskich ukazała się wydana przez KiW broszura o IV Plenum KC PZPR, które się odbyło w dniach 27—28 lipca br. Zawiera ona przemówienie wstępu Stefana Jędrzejewskiego, referat Biura Politycznego KC PZPR o kierunkach zmian w systemie planowania i zarządzania gospodarką narodową w latach 1966—1970, uchwałę IV Plenum KC PZPR oraz przemówienie końcowe Władysława Gomułki. (PAP)

„Komitet 18” przerwał obrady

Komitet Rozbrojeniowy 18 Państw zebrał się w czwartek na ostatnie posiedzenie przed przerwą ogłoszoną w związku z XX Sesją Zgromadzenia Ogólnego NZ, która rozpoczyna się 21 września.



M. Stewart urodził się w 1906 r. Po ukończeniu Oxfordu pracował jako nauczyciel w szkołach średnich, po czym był wykładowcą w słowarszeniu oświaty robotniczej. Z ramienia Labour Party uzyskał mandat poselski w 1945 r. W latach 1947—1950 był podsekretarzem stanu w ministerstwie wojny. Przez szereg lat pełnił funkcje rzecznika Labour Party w sprawach oświaty, a na krótko przed sześcioma wyborami — rzecznika opozycji w sprawach budownictwa mieszkaniowego. W rządzie labourystów otrzymał teke ministra oświaty, a następnie — ministra spraw zagranicznych. (PAP)

Arabska konferencja na szczycie

W czwartek w godzinach przedpołudniowych odbyło się szóste kolejne posiedzenie trzeciej arabskiej konferencji na szczycie. Obrady toczyły się przy drzwiach zamkniętych. Poza szefami państw obecni byli jedynie sekretarz generalny Ligi Arabskiej Hasuna, przewodniczący „Organizacji wyzwolenia Palestyny” Szukeiri oraz naczelny dowódca Zjednoczonych Sił Arabskich generał Ali Ali Amer.

Przed posiedzeniem prezydent Naser spotkał się z prezydentem Iraku Arifem.

Depesze z Polski

Święto Chile

Z okazji święta narodowego — 155 rocznicy proklamowania niepodległości Chile, przypadającego w dniu 18 września br., przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab wystosował depesze gratulacyjną do prezydenta Republiki Chile Eduardo Frei Montalva. (PAP)

Minister Spraw Zagranicznych Wielkiej Brytanii przybył z wizytą do Polski

W piątek w godzinach południowych na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Adama Rapackiego przybył do Warszawy z oficjalną wizytą minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii — Michael Stewart wraz z małżonką.

Ministrowi towarzyszą zastępca podsekretarza stanu Denis Arthur Greenhill, sekretarz osobisty Ministra — C. M. Maclehoose, dyrektor Departamentu Informacji MSZ — D. J. D. Maitland, radca Ministra — H. B. Shepherd, doradca Ministra — J. Harris, doradca, kierownik Sekcji Polskiej w Departamencie Północnym MSZ — P. R. H. Wright oraz zastępca sekretarza osobistego — M. N. Fenn.

Na lotnisku Okęcie przybrnym flagami narodowymi W. Brytanii i Polski gości witali: minister spraw zagranicznych — Adam Rapacki z małżonką, szef Urzędu Rady Ministrów — min. Janusz Wieczorek, wiceminister MSZ — Józef Winiewicz, ambasador PRL w Wielkiej Brytanii — Jerzy Morawski z małżonką oraz wyżsi urzędnicy MSZ.

W czasie pobytu w Polsce minister Stewart przeprowadzi oficjalne rozmowy oraz

zwiedzi Warszawę i Kraków. Bezpośrednio po przybyciu do Polski minister spraw zagranicznych W. Brytanii złożył następujące oświadczenie dla prasy i radia: „Czuje się szczęśliwy, że mogę odwiedzić Warszawę. Jestem pierwszym brytyjskim ministrem spraw zagranicznych w Waszym kraju od roku 1947, kiedy Ernest Bevin bawił przejazdem w Polsce. Będę miał okazję zobaczyć, jak odbudowano Warszawa słynną stolicę. Jestem szczęśliwy, że będę u Was w dniach gdy obchodzimy 25 rocznicę „bitwy o W. Brytanię”, kiedy Wasz naród i narody Wspólnoty Brytyjskiej walczyły o wyzwolenie ludzkości”.

Odpowiadając na pytania dziennikarzy min. Stewart stwierdził, że tematem rozmów będą problemy polityki międzynarodowej szczególnie interesujące W. Brytanię i Polskę. M. in. omawiane będą problemy Europy oraz sprawy kryzysów w Azji południowo-wschodniej, a zwłaszcza w Wietnamie. Przedmiotem rozmów będzie również rozwój współpracy m. in. kulturalnej i handlowej między obydwo-ma krajami.

Dzienniki podkreślają rolę Polski w odprężeniu między dwiema częściami naszego kontynentu

Wizyta J. Cyrankiewicza w Paryżu nadal w centrum uwagi

Wizyta premiera Cyrankiewicza we Francji — pisze paryski korespondent PAP, red. Z. Klimas — budzi nadal szerokie echa opinii światowej, a szczególnie francuskiej.

Organ partii gaulistowskiej „La Nation” w tytule cytując słowa premiera Cyrankiewicza po powrocie do Warszawy: „Moja wizyta we Francji może przyczynić się do rozszerzenia naszych stosunków z Francją we wszystkich dziedzinach, zarówno zbliżenia politycznego, zabezpieczenia pokoju w Europie oraz zachowania status quo, jak też w dziedzinie współpracy gospodarczej”. „Combat” tytułuje swój komentarz: „Nowa eskalada (stopniowanie) w odprężeniu między dwiema częściami Europy”.

Prasa paryska podkreśla rolę, jaką Paryż i Warszawa mają do odegrania w dziele zbliżenia między obydwoma częściami naszego kontynentu, nad którym — jak wskazuje „Combat” — „ciąży nadal nierozwiązany problem niemiecki”. Dziennik uważa, że „za pośrednictwem Polski odprężenie między dwiema częściami Europy przyspieszy się”.

Komentatorzy gazet zachodniemieckich wskazują, iż wizyta J. Cyrankiewicza w Paryżu oznacza dalszy postęp na drodze polepszenia stosunków polsko-francuskich. Podkreślają oni niezmienną stanowisko Francji, jej rzędu i prezydenta de Gaulle'a, odnośnie granicy na Odrze i Nysie, przypominając, iż na tym polu — mimo akcji Bonn — nie się nie zmieniło.

Dziennik „Handelsblatt” zwraca uwagę na jedno ze sfornułów komunikatu francusko-polskiego: „Obie strony uznają za pożądane, aby między wszystkimi państwami kontynentu rozwijała się stopniowo współpraca, oparta na wzajemnym poszanowaniu ich suwerenności”. Nasuwa się pytanie — pisze dziennik — co oznacza to „wzajemne poszanowanie suwerenności”? Czy sformułowanie to nie wyraża właśnie tego, czemu przeszkodzić chciał Bonn, a mianowicie uznania granicy na Odrze i Nysie? Odnosi się wrażenie, iż sformułowanie takie wybrano po to, aby wyrazić punkt widzenia Francji i Polski, a jednocześnie uniknąć urażenia przez de Gaulle'a jego niemieckiego partnera.

Stwierdzając, że w sprawie granicy na Odrze i Nysie uwidacznia się między Bonn a Paryżem zasadnicza różnica poglądów, dziennik „Westfaelische Rundschau” pisze: podróż Cyrankiewicza w sposób przeobrażającą dobitny wyrażała jak dalece pozbawiona treści i kierunku stała się polityką NRF i na to rząd boński powinien udzielić odpowiedzi.

Boński korespondent londyńskiego dziennika „Times” stwierdza, iż „prowizoryczny charakter granicy na Odrze i Nysie” jest jednym z tych „zakorzenionych mitów, którymi politycy zachodniemieccy

operują w poszukiwaniu głosów wyborców przesiedleńczych”.

Deklaracja J. Cyrankiewicza w Paryżu — pisze korespondent — stworzyła dogodną sposobność dla ożywienia osłabionego nieco ducha wystąpień wyborczych i stworzyła sytuację, w której każda z partii stara się przeliczyć drugą.

Stwierdzając, że w NRF wyrosło nowe pokolenie, dla którego nazwy takie, jak Wrocław czy Szczecin brzmią tak samo obco jak Władywostok i Leningrad, korespondent zaznacza, że istnieje jednak bardzo aktywna i robiąca dużo szumu mniejszość tzw. „zawodowych” przesiedleńców, funkcjonariuszy różnych organizacji przesiedleńczych, którzy są częściowo finansowani z funduszy rządowych i którzy zajmują się nieustającą agitacją na temat żądań niemieckich w stosunku do Europy wschodniej.

Korespondent wyraża przekonanie, że większość przesiedleńców stworzyła sobie nowe życie w NRF i „gdymby ludzie ci mieli możliwość powrotu do swych dawnych miejsc zamieszkania, bardzo niewiele by z tego skorzystało”. (PAP)

Ciekawostki austriackie

Nad pięknym, modrym Dunajem

— Na wiedeńskiej Kaertner Strasse wydarzyła się rzecz niezwykła: dwóch przechodniów rozmawiało ze sobą po niemiecku. Stary ten i popularny w Wiedniu dowcip nabrał szczególnej aktualności w ostatnich latach, gdy zwiększył się napływ turystów do Austrii. Co roku odwiedza pięć milionów zagranicznych gości piękny kraj nad Dunajem.

Jedną z licznych atrakcji pięknego miasta Salzburga są, obok zabytków architektury i cudownych krajobrazów, do roczne festiwale mozartowskie (Wolfgang Amadeusz Mozart urodził się w Salzburgu), w których biorą udział najwybitniejsi artyści z całego świata. Istnieje tam też szeroko znany na świecie Teatr Marionetek, który wyspecjalizował się w inscenizacji oper Mozarta. W teatrze tym „występuje” 1500 lalek.

Polskie artykuły żywnościowe eksportowane do Austrii cieszą się tam dużym powodzeniem. Na wystawach wiedeńskich sklepów często zobaczyć można wysmukłe butelki z etykietą „wyborowa”, a piewozie bardzo chwalą sobie nasze piwo żywieckie. Gospodynie wiedeńskie chętnie kupują polską szynkę konserwową. (PAP)

Po wizycie premiera Cyrankiewicza Doniosła i pożyteczna

„Doniosła i pożyteczna” — tymi słowami scharakteryzował oficjalną wizytę premiera Cyrankiewicza w Paryżu prezydent Republiki Francuskiej, gen. de Gaulle. I rzecz znamienna: oceny tej dokonał na posiedzeniu Rady Ministrów, a więc w okolicznościach, w których nie obowiązywała zwyczajowa uprzejmość czy dyplomatyczny protokół.

O znaczeniu prowadzonych w Paryżu rozmów wnioskować można także ze wspólnego komunikatu polsko-francuskiego. Choć różnice ustroju społecznego i przynależność do różnych sojuszy wojskowych z konieczności zaważają płaszczyznę możliwego porozumienia, rozmowy paryskie ujawniły niezwykle szerokie dziedziny jednomyślności w węzłowych zagadnieniach polityki światowej i europejskiej. Zresztą, zapowiedziane w komunikacie „kontynuowanie kontaktów i wymiany poglądów między obu rządami” mówi samo za siebie, i ta zapowiedź wykracza daleko poza zwyczajowe formułki kurtuazji.

Gen. de Gaulle należy do tych mężów stanu, którzy ponad takie czy inne różnice ideologiczne czy światopoglądowe wyżej stawiają nadrzędne interesy narodowe. Interes na-

rodowy Francji wymaga posiadania godnego zaufania przyjaciela na wschodzie Europy; tej dziejowej konieczności nie przekreśla, jego zdaniem, nawet koniunkturalny sojusz z zachodnimi Niemcami, ponieważ właśnie w płaszczyźnie interesów narodowych między Paryżem a Bonn występują zasadnicze rozbieżności. Choć nie podzielaamy wszystkich koncepcji politycznych i geopolitycznych prezydenta Francji, szczerze jego deklaracji o chęci nawiązania bliższych stosunków z Polską nie podlega dyskusji. Polska zaś, choć otoczona przyjaciółmi, związana braterskim sojuszem ze Związkiem Radzieckim i z pierwszym w dziejach Niemiec państwem demokratycznym i miłującym pokój, jest ze swej strony jak najbardziej zainteresowana w przyjaźni z Francją, krajem, z którym wiąże nas wielowiekowe więzy współpracy.

Ta wspólnota interesów stanowi fundament, na którym można budować gmach zbliżenia między Polską a Francją, zbliżenia, które wywołało istny paroksyzm bezsilnej wściekłości u odwetowców między Łabą a Renem. Paryska wizyta premiera Cyrankiewicza wniosła trwałą cegiełkę w budowę tego gmachu. Mam nadzieję, że w ślad za nią przyjdą następne, poczynając od bliskiej już wizyty w Warszawie francuskiego ministra finansów, pana Giscard d'Estaing i podpisania pięcioletniej umowy handlowej między naszymi krajami. (API)

Kongres Astronautyczny w Atenach

• Dwa warianty lotów na Księżyc • Von Braun: „Rosjanie przodują” • Spotkanie kosmicznych „bliźniaków?”

Kosmonauta Aleksiej Leonow oświadczył w czwartek na Międzynarodowym Kongresie Astronautycznym w Atenach, że już w bliskiej przyszłości wokół Ziemi będą krążyły radzieckie laboratoria badawcze z wieloosobową załogą, zmniejszając w regularnych odstępach czasu.

Leonow dodał, że później nastąpi „ładowanie człowieka na Księżyc i na innych planetach układu słonecznego”.

Wypowiedź Leonowa, złożona na Międzynarodowym Kongresie Astronautycznym, na konferencji prasowej, oraz rozmowy z delegatami ZSRR utwierdzają specjalistów innych krajów w przypuszczeniu, że radzieccy kosmonauci polecą na Księżyc inaczej niż ich koledzy amerykańscy.

DWA WARIANTY

Program amerykański przewiduje, że wielka rakietą „Saturn-5” wyrzuci bezpośrednio w kierunku Księżyca przesył 40-tonowy statek „Apollo” z trzema ludźmi. Wejście on na orbitę wokółksiężycową, po czym ze statku oddzieli się „taksówka kosmiczna” LEM (skrót od Lunar Excursion Module) z dwoma lunonautami i wylądować na Księżycu. Po krótkim pobycie na Księżycu dwaj śmiało powrócą „taksówką” do „Apolla” czekającego na orbicie, przesiadając się do macierzystego statku i porzuciwszy LEMa w przestrzeni wyruszą w „Apollu” z powrotem na Ziemię. Wyprawa amerykańska polecie na Księżyc przed rokiem 1970, chyba że zajdą jakieś nieprzewidziane kłopoty, na przykład jeśli próby z kabinami „Gemini” wykażą, iż łączenie statków na orbicie jest trudniejsze niż się sądzi. Na razie jed-

nak wszystko przebiega dobrze: w Atenach Amerykanie oznajmili, że w ciągu ostatnich czterech lat wykonali już przeszło 50 procent wszystkich przygotowań do lotu na Księżyc.

Program radziecki, jak się przypuszcza w Atenach, przewiduje coś innego, mianowicie zmontowanie na orbicie wokółziemskiej — z kilku części oddzielnie wysłanych z Ziemi — rakiety księżycowej, która będzie wystarczająco potężna, aby bezpośrednio wylądować na Srebrnym Globie i powrócić później na macierzystą planetę.

Terminu wyprawy radzieckiej nikt jeszcze nie wyjął, ale obecny na kongresie ateńskim główny konstruktor amerykańskiej rakiety księżycowej „Saturn-5” Niemiec Wernher von Braun sądzi, że Rosjanie mogą polecieć na Księżyc przed Amerykanami.

Von Braun oświadczył reporterom w czwartek wieczorem: „Rosjanie zamierzają dotrzeć na Księżyc w inny sposób, ale wyprzedzają nas wyraźnie”.

NAJWIĘKSZY INSTRUMENT NAUKOWY

W piątek radziecki profesor Sawienko przedstawił na kongresie wyniki pomiarów pierwotnego promieniowania kosmicznego uzyskane za pośrednictwem stacji „Proton-1”. Stacja ta, krążąca wokół Ziemi od 16 lipca, nadal pracuje i przesyła codziennie około 60 milionów bitów danych naukowych (bit jest to podstawowa jednostka ilości informacji).

„Proton-1”, gigant o rekordowej masie 12,2 tony, bada przede wszystkim promienie kosmiczne najwyższych energii — rzędu tysięcy bilionów elektronowoltów. Części tego promieniowania pada z taką furją, iż mogłyby przebieść przez taflę wody o grubości przeszło kilometra. W „Protonie-1” główną pułapką dla tych przybyszów z Kosmosu jest ogromny kalorymierz jonizacyjny — największy instrument naukowy, jaki dotychczas umieszczono poza Ziemią.

CZTERE KOSMONAUCY

W czwartek przybyli do Aten dwaj astronauta amerykańscy Gordon Cooper i Charles Conrad — bohaterowie ostatniej wyprawy w „Gemini 5” i nowi posiadacze rekordu długości pobytu w Kosmosie.

Porady prawne dla żołnierzy

Po okresie wakacyjnym wznowiło swą działalność Społeczne Biuro Porad Prawnych dla żołnierzy służby czynnej, przedpoborowych i poborowych, rezerwistów i ich rodzin. Bezpłatnych wszechstronnych porad prawnych udzielają oficerowie rezerwy — prawnicy w każdy poniedziałek (z wyjątkiem świąt) w godzinach od 15.30—17.00 w budynku Wojskowej Komendy Wojewódzkiej w Poznaniu, ul. Zachodnia 4. (na)

Przerwa w dostawie energii elektrycznej

Informujemy, że w związku z przeprowadzanymi pracami eksploatacyjnymi nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej w dniu 19. 9. 65 r.

1. w godz. 7.00—9.00 dla miejscowości: Lasek Górny, Lasek Dolny, Łęczyska, Czapury, Wiry,
2. w godz. 7.00—15.00 dla miejscowości: Luboń, Świerczewo, Kotowo, Zabikowo.

Milionowa tona zboża

Milion ton zboża dostarczyli już rolnicy z tegorocznych zbiorów do punktu skupu. W pełni wykonali już, jako pierwsi dostawcy obowiązkowe rolnicy powiatu Pałeczno, w woj. łódzkim. (PAP)

Krajowe sympozjum biometeorologów w Poznaniu

Wpływ zewnętrznych warunków atmosferycznych i klimatycznych na ustrój człowieka jest ostatnio poddawany bardzo szczegółowemu badaniom. Jednym z najważniejszych ośrodków pracujących nad tym zagadnieniem w kraju jest właśnie Poznań, a szczególne zasługi w tym względzie ma Wyższa Szkoła Wychowania Fizycznego.

Staraniem pracowników Zakładu Biologii z Pracowni Biometeorologii Sportu WSWF rozpoczęło się wczoraj w Poznaniu II Krajowe Sympozjum Biometeorologii Sportu, w którym uczestniczą m.in. naukowcy z PAN, UW, AWF i Instytutu Naukowego Kultury Fizycznej w Warszawie, Wojskowej Akademii Medycznej z Łodzi, WSWF i Uniwersytetu z Wrocławia, WSR UAM i WSWF z Poznania.

Uroczystego otwarcia Sympozjum, w Klubie Pracowników Nauki, dokonał rektor Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego w Poznaniu doc. dr Stefan Bączek, a inauguracyjny wykład omawiający wybrane zagadnienia adaptacji i aklimatyzacji organizmu do różnych środowisk klimatycznych wygłosił prorektor WSWF prof. dr Bohdan Kielczewski. Obradom przewodniczył prof. dr Michał Godycki.

W dniu wczorajszym ogłoszono 19 referatów. Program dnia dzisiejszego przewiduje dalszych 12 referatów. (d)

Nota ChRL do Indii

Agencja Sinhua podała do wiadomości, że ministerstwo spraw zagranicznych ChRL w nocy przekazane ambasadzie Indii w Pekinie zwraca uwagę, iż na pograniczu chińsko-indyjskim w rejonie Sikim, miały miejsce ostatnio posunięcia, które rząd ChRL określa jako naruszenie linii granicznej.

W związku z tym rząd ChRL domaga się od Indii położenia kresu wszelkim aktom naruszania granicy. (PAP)

Co słychać w przemyśle elektromaszynowym?

Więcej wyrobów gorzej z nowoczesnością

Przemysł elektromaszynowy ugruntował sobie w naszej gospodarce pozycję — dostarcza czwartą część produkcji przemysłowej. Zakłady tej gałęzi wytwarzają ponad 20 tys. wyrobów. W br. wytworzyły turbiny i generatory o łącznej mocy 570 MW (w 1960 r. — 186 MW). Polska jest jednym z 6 krajów europejskich budujących turbiny o mocy większej niż 100 MW.

Produkcja obrabiarek — jakkolwiek nie zaspokaja potrzeb przemysłu — zwiększyła się w ciągu 5 lat o przeszło 30 proc.

Przemysł środków transportu wytworzył w br. 325 lokomotyw spalinowych, choć jeszcze nie o dużej mocy; 72 lokomotywy elektryczne, 520 wagonów osobowych, 16,3 tys. towarowych, 27 tys. samochodów osobowych i 26,6 tys. ciężarowych oraz 3550 autobusów. Łączna nośność statków wodowanych w br. w polskich stoczniach wynosi 348 tys. DWT, wobec 256 tys. DWT w 1960 r.

Produkcja telewizorów wzrosła ze 171 tys. do 455 tys. aż 7-krotnie podniosła się produkcja lodówek (obecnie blisko 300 tys. szt.).

W 1960 r. na 1000 mieszkańców mieliśmy 155 radioodbiorników i 16 telewizorów, pod koniec obecnego roku będzie ich 196 i 74, pralek było 49, obecnie 129, lodówek było 5, a teraz 28, prywatnych samochodów osobowych 3—6, motocykli i skuterów 26—46, a maszyn do szycia 54—72.

Tyle o ilości. Gorzej wygląda sprawa nowoczesności w tej dziedzinie, a w szeregu przypadków — także jakości.

Produkcja części zamienianych — na których brak powszechnie do niedawna narzekało — również znacznie się ostatnio podniosła (m.in. do maszyn rolniczych i na potrzeby motoryzacji).

Wyraźne efekty uzyskano w zakresie postępu technicznego. W r. 1960 wartość nowo uruchomionej produkcji wynosiła 2,6 mld zł, obecnie — ok. 12 mld zł. Corocznie przemysł maszynowy opanowuje produkcję ok. 600 nowych wyrobów. Oto niektóre nowości: tranzystorowy odbiornik „Rytm”, nowe telewizory

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Mirosław Idziorek

Poszukiwany przez MO

Na polecenie Prokuratury Powiatowej w Szczecinie Nr. 2DS. 1735/65, D. Komenda Miejska MO w Szczecinie prowadzi dochodzenie przeciwko: Uszer Fridmanowi podejrzanemu o przestępstwo z art. 264 § 1 KK. Osoby poszkodowane, którym Uszer Fridman sprzedawał bezwartościowe krawki metalowe w woreczkach zamiast 20 dolarów USA w złocie oraz przeprowadzał transakcje dolarami USA w banknotach proszone są o zgłoszenie się w KMMO w Szczecinie ul. Kaszubska Nr 35 pokój 92 względnie w najbliższej jednostce MO — celem złożenia zeznań.



Nic za darmo

W Wielkopolsce istnieje ponad 2600 państwowych zakładów pracy: młyny, elektrownie, fabryki, zakłady przemysłowe itp. Są wśród nich zakłady małe, jak np. wytwórnia musztardy, zatrudniająca do 100 osób; są i zakłady duże, np. „Cegielski”, o ponad 1000 pracowników. Wszystkie dysponują budynkami, maszynami, samochodami i innymi urządzeniami, zwanymi środkami trwałąmi produkcji. Są także pieniądze i — przy korzystaniu z kredytów państwowych na zakup surowców oraz opłacenie pracowników — są to tak zwane środki pieniężne. Suma obu rodzajów środków zaangażowanych w proces produkcji sięga w Wielkopolsce stu miliardów złotych.

Spółeczeństwo nie może obojętnym sposobem, w jakim zakłady pracy wykorzystują dane im do dyspozycji środki. Marnotrawią je, czy też potrafią je wykorzystać? Od tego zależy dobro kraju i standard życia obywateli. Porównywanie efektywności gospodarowania tymi środkami przez poszczególne zakłady jest bynajmniej łatwe. Tu wystarczy stwierdzić, że jeden zakład wykonuje plany pracy lepiej, niż drugi; że jeden daje państwu milion złotych akumulacji, a drugi, podobny, tylko sto tysięcy. Plany zakładów zależą od możliwości, z jakimi dysponują, a nie od stopnia gospodarności, ile od poziomu cen na wytworzone przez nią wyroby. Ceny ustala państwo. Na przykład w cenie kilograma mąki nie ma ani grosza akumulacji, a w samochodzie — ponad 40 procent ceny. Jak tego wynika, stopień wykorzystania planów produkcyjnych i wysokość akumulacji

nie mogą być obiektywnymi miernikami efektywności wykorzystywania środków przez zakłady.

Nie może być także takim obiektywnym miernikiem wartość produkcji globalnej zakładu przyrównywana do sumy jego środków trwałych i obrotowych. Jeśli bowiem powiemy, że fabryka „x” pracuje lepiej, bo mając do dyspozycji takie same środki jak fabryka „y”, daje w roku np. za 10 mln. zł więcej wyrobów, to — przyjmując nawet, że plany i akumulacja są w obu fabrykach jednakowe — nie musimy oznaczać wcale, że fabryka „x” istotnie pracuje lepiej. Z praktyki ubiegłych lat wiadomo bowiem, że wskaźnik produkcji globalnej można w rozmaity sposób naciągać. Zakład może np. używać więcej i droższych niż potrzeba materiałów do produkcji, może zlecać innym do wykonania (w ramach kooperacji) różne części i zespoły, zamiast robić je samemu; może popierać masową produkcję wyrobów drogich, lecz o nikłym udziale fachowej robocizny itd., itp. Nie przypadkiem przecież nazwano miernik produkcji globalnej „fatalnym”, i nie przypadkiem na IV Plenum KC PZPR postanowiono z niego zrezygnować.

Czym go jednak zastąpić?

Jak dotąd, ekonomika nie zna takiego uniwersalnego miernika efektywności wykorzystywania środków, który by eliminował wszystkie wady oraz kumulował wszystkie zalety mierników dotychczas sto-

sowanych i bezbłędnie odzwierciedlał rzeczywistość. Takiego miernika trzeba dopiero szukać, eksperymentować, stosować zestaw innych, precyzyjniejszych mierników, oraz innych zasad dysponowania środkami trwałymi i obrotowymi.

Bo dotychczas środki te były „przydzielone” zakładom darmo. I zakłady tak się do tego przyzwyczaiły, że jeśli otrzymały zadanie zwiększenia produkcji, to natychmiast żądały pieniędzy na budowę nowych pomieszczeń i na kupno nowych maszyn mimo, iż posiadane środki, nie były często w pełni wykorzystywane.

IV Plenum KC PZPR postanowiło więc zmienić ten stan rzeczy. Koniec z darmowym przydziałem pieniędzy! Chcesz budować? Dobrze, ale uzasadnij tę potrzebę, przedstaw rachunek efektywności i zobowiązanie, kiedy te pieniądze zwrócisz? Pomyliłeś się w rachunkach? — ponoś konsekwencje błędów. Odciągniemy ci to z zysku i z funduszu zakładowego! — Oto kwintesencja nowych zasad „rozdziatu” środków na inwestycje.

Równocześnie, poczynając od przyszłego roku, zakłady będą musiały płacić odsetki od wartości już posiadanych budynków i maszyn. Skończy się więc etap chomikowania urządzeń nieczynnych, bądź wykorzystywania ich po kilka tylko godzin na dobę. Dyrekcje i samorządy robotnicze fabryk staną bowiem przed alternatywą: zagospodarować je bądź odstąpić innym lub dać się uderzyć po kieszeni.

Te podstawowe zasady przydziału i posiadania środków produkcyjnych zbiegną się z nowymi kryteriami oceny efektywności ich wykorzystywania. Teraz bowiem zacznie się badać na ile zmian dana fabryka pracuje? Ile daje produkcji z każdego metra powierzchni produkcyjnej i z każdej złotówki wartości zainstalowanych urządzeń? Jaki osiąga stosunek zysku do kosztu własnego produkcji porównywaną przy tym z kosztami produkcji innych fabryk w kraju i za granicą, wytwarzających podobne towary itp. Wszelkie „robienie planu” poprzez żonglowanie wskaźnikami, stanie się niemożliwe.

Dopiero wtedy władze gospodarcze otrzymają niezafałszowany obraz efektywności wykorzystywania środków przez poszczególne zakłady, będą też mogły obiektywnie oceniać ich gospodarność.

PIOTR CHOJNACKI

Wielkopolskie przewozy u progu

Czy PKS pomoże kolei?

Jak już informowaliśmy, przed kolejarzami okręgu poznańskiego stanęło trudne zadanie przewiezienia w nadchodzących przewozach jeźniących około 5 100 tysięcy na różnych ładunków, wśród których na czoło wybijają się zboża, buraki cukrowe, ziemniaki itp. Opóźnienie żniwa i młoty zbiegają się niemal w tym roku z wykopkami. Grozi więc duże spóźnienie przewozu pól rolnych. Kolej może im nie poddać. Co do drugiego głównego przewoźnika w województwie — PKS? W swoich planach na IV kwartał br. PKS przewidział przewóz 305 tysięcy ton ziemiopłodów. Lecz w porównaniu z rokiem ubiegłym, wzrost przewozów nie jest duży, sięga zaledwie 20 tysięcy ton. Dlaczego?

Przyczyn jest kilka. Wojewódzka służba towarowa PKS odpowiada 1090 samochodami ciężarowymi różnych typów i 100 przyczepami o łącznej ładowności 6 600 ton. Gdyby ten zespół był w pełni sprawny, mógłby pracować w okresach szczytowego nasilenia przewozów na dwie, lub nawet na trzy zmiany, mógłby przewieźć co najmniej jeszcze tyle towarów.

Niestety, ciężarówki PKS są mocno zdezelowane a doławy nowych — niewielkie. Techniczny stan PKS obliczają wskaźniki gotowości technicznej swego taboru na 0,749 pkt. Oznacza to, że na tysiąc ciężarówek tylko 749 można eksploatować a reszta stoi w remoncie. Jest to stan alarmujący — przynajmniej obiektywnie — są przedsiębiorstwa, które z jeszcze gorszym stanem taboru z powodzeniem przewożą towar.

Na tym nie koniec. Centrala PKS w Warszawie poleca wojewódzkiemu przedsiębiorstwu odebrać 260 ton taboru do przewozu buraków w Lubelskie. Dalszych 160 ciężarówek PKS stało obsłużać potrzeby przewozowe nowego powstałego Przedsiębiorstwa Spedycji Krajowej. W mniejszej to znacznie potęgą przewozowy PKS, jaki

mógłby być zaangażowany w okresie szczytu do przewozu ziemiopłodów w Wielkopolsce. Jednak i tym okrojonym taborem można by w okresach szczytu zajął więcej pilnych potrzeb niż się planuje. Jeśli np. Wydział Zatrudnienia rad narodowych pomógł obsadzić etaty kierowców PKS, to na drugą zmianę może ruszyć 60 ciężarówek więcej. Jeśli komisje koordynujące przewozy będą uwzględniały zatrudnienie PKS-owskich ciężarówek nie pojedynczo, lecz w grupach, to wydaje się, iż PKS mógłby im zapewnić lepszą obsługę techniczną, dowóz paliwa, kierowców na zmianę itp. a tym samym zapewnić większą ciągłość w przewozach. (pch)

FILM

Powrót najpiękniejszego brzydala

Sa aktorzy, którzy wrastają w historię kina, nie sposób sobie wyobrazić bez nich jakiegokolwiek okresu. Dają oni swemu pokoleniu wzorzec wyglądu, stylu życia, ubierania się, zachowania, gestu. Niekiedy nawet kilku pokoleniom, jak właśnie w przypadku Jeana Gabina, najpiękniejszego brzydala w historii kina. Ten świetny aktor powrócił o to po paroletniej nieobecności na nasze ekrany w jak gdyby dla niego stworzonej specjalnej roli hochsztaplera w wielkim stylu, wykwintnego gentelmana z Epsom.

Sam film nie byłby zapewne godzien naszej uwagi. Jest to jeden z ogromnej serii rozrywkowych komedii, które produkują się na zachodzie na kopy. Wyróżnia się może jedynie tym, że pokazuje sprawne rzemiosło, nawet gdy sytuacja, gaci i dialogi są całkowicie banalne i wielokrotnie już wykorzystane. Ale właśnie owo rzemiosło, zgrabny, choć nieodkrywczy scenariusz, poprawna reżyseria, dobre zdjęcia, niezły montaż, sprawiają w sumie, że dostajemy porcję rozrywki, trudno powiedzieć że przedniej, ale na pewno na dobrym poziomie.

Cały czas prawie znajdujemy się na torach wyścigowych w Epsom, w pstrym tłumie ludzi roznamienionych hazardem, grających zapamiętane na typy podsuwane im przez rozmaitych „znawców”. Wśród tych ostatnich właśnie króluje Major, emerytowany oficer kawalerii, właściciel sławnego nazwiska, uchodzący za nieomylnego znawcę koni, którego rady wzbogaciły już wielu. Poza nim samym, o czym wszakże nie wiedzą

zainteresowani. Jego „system” jest raczej prosty. Licznym swoim klientom typuje wszystkie konie po kolei, jakie biorą udział w gonitwach. Zawsze jeden z klientów zbija fortunę, o czym mówi się więcej niż o kilku zgranych.

Ten światek pokazany jest interesująco i nasuwa nieodparcie skojarzenia z naszymi rodzimymi amatorami to — lotków i innych pojętych acz zwykle zawodnych dróg do majątku. Tylko, że u nas jeszcze filmu o tym nie było.

Ale wszystko to nabiera barwy, prawdy i filmowych walorów dopiero dzięki udziałowi Jeana Gabina. Cóż, wspomnijmy takie jego filmy, jak Wielka wygrana, Towarzysze broni, Ludzie za młotem, Murzy Malapaci, Noc jest moim królestwem, Nedzicy, Rekiny finansjery, żeby po prostu chociaż na tych najważniejszych, bo w ogóle Gabina kreślił bardzo dużo. I powiedział, że miłośnicy jego talentu nie zawiodą się i teraz. Gabin jest urzekający. Elegancki i opany, wzniosły i wytworny, umiejący się znaleźć zawsze i w każdym miejscu. Jako znawca wśród graczy, jako kolega wśród kanciarzy, jako kochający wuj wśród rodziny i jako czarujący uwodziciel w buduarze. Nigdzie nie szarżuje, niczego nie przerysuje. Jest tylko o taki, jak zawsze, jak we wszystkich swoich filmach. I taki jest właśnie świetny. Siwe włosy i ocieślały chód tego przeszło 60-letniego już pana dodają mu tylko uroku. Wario zobaczyć film choćby tylko dla tej roli.

MIECZYSLAW SKĄPSKI



Jedna z serii wydawanych wówczas pocztówek o tematyce powstańczej. L. Prauziński utrwalił tu historyczny moment: odmarsz niemieckiej i w kroczenie polskiej warty na plac przed Odwachem w Poznaniu.

Malarz i kronikarz Powstania

Byli w szeregach powstańców wielkopolskich i tacy, którzy nie tylko kalendarzem walczyli o wolną Polskę. Wybitną i ciekawą postacią tego okresu był, zapomniany nieco obecnie, Leon Prauziński; bezpośredni uczestnik walk powstańczych, żołnierz i artysta malarz — jeden z nielicznych kronikarzy tamtych gorących dni wielkiej go, wolnościowego zrywu Wielkopolan. Cała niemal twórczość Prauzińskiego koncentruje się tematycznie na wydarzeniach związanych z powstaniem. Utrwała w swym szkicowniku sceny z życia obozowego, sceny bitewne, a także twarze najbliższych towarzyszy walk. Później zaś w swych licznych akwarelach, przekazał nam nastrój powstania. Zbliżył je więc o wiele bardziej niż szereg suchych publikacji. Niestety, do dziś zachowały się niemal wyłącznie reprodukcje obrazów Prauzińskiego, odtworzone na podstawie ilustracji w starych czasopiśmie oraz wydanych masowo w dniach

powstania pocztówek. Oryginalne dzieła tego malarza zaginęły w okresie działań wojennych i dlatego nie znajdujemy ich w żadnym z muzeów. Nawet ślady z jego biografii zataryły się, nie przekazane współczesnym.

Przypomnijmy, że urodził się 15 maja 1895 roku w Poznaniu, że tu uczęszczał do gimnazjum, należał do tajnego stowarzyszenia im. T. Zana. Akademię Sztuk Pięknych ukończył w Monachium, skąd ścignięto go do kraju, wprost do wielkiego amfiteatru wielkiej wojny. Jako młody 23-letni chłopak został wciągnięty w szeregi powstańcze, a jego teren działania — to przede wszystkim okolice

Wolsztyna i Zbąszynia. Wielkie musiały być wzruszenia tamtych dni skoro na całej twórczości artysty wycisnęły piętno.

Leon Prauziński zginął w 1941 roku, zamordowany przez hitlerowców w forcie VII. Obok reprodukcji obrazów, (dwie z nich udostępniamy obok naszym czytelnikom) zachowała się również książka pt. „W marszu i w bitwie” — której autorami są L. Prauziński i A. Ulrich Czytając ją, przemierzamy w wyobraźni szlak powstańców wielkopolskich, słuchamy żołnierskich rozmów, oglądamy ich z bliska. Oto fragmenty wspomnianej książki, z rozdziału zatytułowanego „Wojsko wielkopolskie”.

*

*

*

Jest to najdziwniejsze wojsko, jakie powstało na ziemiach polskich. Ludzie ci przeszli nie tylko wielką wojnę, ale i rewolucję. Patrzyli własnymi oczami i przeżywali największą katastrofę w dziejach ludzkości. Nie rozumiejąc tego — brakło im perspektywy oddalenia. Zbyt świeże były przeżycia, nie zagoiły się jeszcze rany. Byli żołnierzami. Przez 52 miesiące wielkiej wojny stali się fachowcami wojny, przeszli trening nędzy, głodu i długo spożywanej śmierci.

Wiekosze z nich, to byli ludzie prości, „chłopcy ze wsi”, „ludzie z małego landu”: Kaczmarek, Nowaki, Szkudlarki... Nikt ich nie uczył urzędowego patriotyzmu na pokaz. Berlińczy, Westfalczy przekradali się przez linie frontu, by przedostać się do swoich. Górnik z Botropu, robotnik z Herne czy Dortmundu, kumpel z „Köln am Rhein” czy z Hamburga — ruszał z kumplem spod Pleszewa czy Szamotuł do Poznania, miasta o symbolicznej nazwie. Tu w Poznaniu poznawano Polskę. Tu bito wielkie serce Wielkopolski. Ofiarne. Twarde. Żołnierskie. Kaczmarekowe serce. (...)

Do prowadzenia wojny potrzebna jest armia, a do utrzymania tej armii i prowadzenia wojny potrzeba trzech rzeczy: pieniędzy, pieniędzy i pieniędzy. Wojsko musi być nie tylko umundurowane, obute, wyekwipowane, uzbrojone i zaopatrzone we wszelki sprzęt bojowy — wojsko musi być odżywiane i otoczone troskliwą opieką, nie tylko samych lekarzy, ale i całego społeczeństwa. Nie było nigdy armii, która by zrosła się tak korzeniami i tworzyła wielką rodzinę — jak Armia Wielkopolska. Były pułki, które nazywano „pułkami szwagrow”. Kompania z Kórnik, dostawczy się pod Rawic, znalazła wszędzie znajomych i krewniaków. Tak samo jak w piechocie, działało się w artylerii, a wśród ułanów także byli sami swoi i znali się jak tyse konie.

Ale wysiłek Wielkopolski nie ograniczył się do dostarczenia ludzi i koni. (...) Skąd po tylu latach wojny znalazło się w Wielkopolsce złoto i srebro, zwożone do Poznania ze wszystkich stron Wielkopolski na Skarb Narodowy? Wojsko kosztowało miliony i każdy płacił. Płacił więcej, niż głośni nakazy płatnicze zorganizowanych na poczekaniu urzę-

dów skarbowych. Każdy wiedział i rozumiał że dać trzeba.

Apropos autorami tej książki są L. Prauziński i A. Ulrich. Czytając ją, przemierzamy w wyobraźni szlak powstańców wielkopolskich, słuchamy żołnierskich rozmów, oglądamy ich z bliska. Oto fragmenty wspomnianej książki, z rozdziału zatytułowanego „Wojsko wielkopolskie”.

Powstanie wielkopolskie nie było przygotowaną i zorganizowaną akcją wojskową, lecz wybuchowym odruchem wszystkich Polaków, najstarszej, macierzystej polskiej ziemi. Wybuch i wyniki powstania wielkopolskiego przekreśliły plany niemieckich dyplomatów.

Pod jakim sztandarem walczyło wojsko Spartakusa?

Powstanie niewolników pod wodzą Spartakusa (rok 73—71 p. n. e.) przeciwko potężnemu państwu rzymskiemu było pierwszym sygnałem, że ustrój niewolniczy zaczyna się przeżywać, chociaż upłynęło jeszcze wiele stuleci zanim wyłonił się z niego ustrój feudalny. Sama postać Spartakusa stała się już w czasach nowożytnych symbolem walki uciśnionych o wolność i sprawiedliwość społeczną.

Sztandarem — godłem armii Spartakusa była osadzona na drzewcu czapka frygijska, poniżej której umocowany był zrobiony z brązu wizerunek kota. Czapka frygijska była nakryciem głowy Mitry, średnioazjatyckiego boga, który był bogiem dobra zwycięzającego zło. (API)

Chaplin - Loren - Brando

Marlon Brando zdradził jednemu z angielskich dziennikarzy, że w przygotowaniu znajduje się nowa komedia Charlie Chaplina, z nim samym i z Sophią Loren w rolach głównych. Chaplin jest nie tylko producentem, reżyserem i scenarzystą tego filmu, ale nawet kompozytorem oprawy muzycznej. (API)

NRF: Wybory bez wyboru pokojowej polityki

czytelnicy piszą
REDAKCJA ODPOWIADA

Ogółem uczestniczy w rozgrywce wyborczej o miejsca w parlamentach krajowych (Landtagach) i w Bundestagu aż 11 partii zachodnio-niemieckich. Jednak wobec obowiązującej przy wyborach do Bundestagu klauzuli o 5-procentowym progu (fotele w parlamencie federalnym zajmują tylko partie zdobywające co najmniej 5 proc. ogółu głosów ważnych), aż siedem spośród ważnych 11 partii nie może mieć szans na uzyskanie reprezentacji w Bundestagu. Nie może więc mieć także wpływu na skład rządu bońskiego i jego politykę podczas następnej (piątej już) czteroletniej kadencji.

Wymowna ilustracja procesu zmniejszania się liczby ważnych w życiu politycznym partii politycznych NRF jest los GDP (Gesamtdeutsche Partei — Partii Ogólnoniemieckiej), powstałej na bazie współzrządczego niegdys EHE (Block der Heimatvertriebenen und Entrechteten — Blok Wypędzonych ze stron ojczystych i Wydziedziczonych). Jeszcze w Bundestagu drugiej kadencji (1953—1957) BHE reprezentowany był przez 27 deputowanych i w ówczesnym rządzie Adenauera zajmował 2 fotele ministerialne. Lecz już w wyborach 1957 roku uzyskał jedynie 4,6 proc. głosów, zaś w ostatnich (1961 r.) zaledwie 2,8 proc. Obecnie zaś GDP w ogóle zrezygnowała z wystawiania własnych list do Bundestagu. Na terenie Bawarii weszła w sojusz wyborczy z CSU, w pozostałych krajach natomiast z... SDP.

Niewątpliwie na ów ostateczny już upadek znaczenia i popularności owej partii zawodowo-rewizjonistycznej wpłynęło i to, że część czołowych oponentów, niegdys wojujących pod sztandarami BHE (m. in. zbrodniarz wojenny i minister boński Oberlaender), wolała zmienić swą aktualną farbę polityczną na bardziej maskującą chadecką, reorientując także swych osobistych wyborców. Ale głównie wpłynęło na to fakt, że program rewizjonistyczny wysuwają również zarliwie co BHE-GDP także inne — nie tylko rekrutujące swych zwolenników spośród „wypędzonych” — partie NRF.

Oto programoworewizjonistyczne są także cztery partie „liczące się” dziś jeszcze i toczące rzeczywistą rozgrywkę o miejsca w Bundestagu.

1—2: CDU/CSU (Christlich-Demokratische Union / Christlich-Soziale Union = Unia Chrześcijańska - Demokratyczna / Unia Chrześcijańska - Społeczna) są to dwie zblizowane ze sobą samodzielne partie chadeckie, z których pierwsza, CDU, wciąż kierowana przez Adenauera działa w Niemczech zachodnich i północno-zachodnich, druga — CSU — pod wodzą Franza Josefa Straussa na terenie Bawarii.

3: SPD (Sozialdemokratische Partei Deutschlands = Socjaldemokratyczna Partia Niemiec).

4: FDP (Freie Demokratische Partei = Wolna Partia Demokratyczna, zwana nieoficjalnie liberalną).

Rewizjonistyczny program zgłasza też oczywiście piąta spośród zgłaszających listy do Bundestagu, skrajnie prawicowa NDP (National-Demokratische Partei = Partia Nacjonalistyczna). Nie mająca co prawda, zdaniem obserwatorów zachodniemieckich — poważniejszych szans na uzyskanie choćby połowy z niezbędnych 5 proc. Mimo to nie rezygnująca z walki o zdobycie ponoć — jak sama wierzy — aż 15 procent. Spośród kogo — wyjaśnimy jeszcze.

Spośród sześciu partii, które wystawiły swe listy do Bundestagu, nie rewizjonistyczna jest tylko DFU (Deutsche Friedensunion — Niemiecka Unia Pokoju). Ale jej nierezygnacja ma w gruncie rzeczy charakter tylko demonstracyjny. W poprzednich wyborach zdobyła bowiem zaledwie 600 tys. głosów i nie wskazuje na to, by mogła ich teraz zdobyć dużo więcej. W przeciwnym razie do „liczących się” partii, nie ma środków finansowych na kampanię wyborczą z dotacji państwowych, te bowiem otrzymują — co stanowi specyfikę „demokracji” bońskiej — jedynie partie już zasiadające w Bundestagu. Zaś w przeciwieństwie do pohlterowskiej NDP Unia Pokoju nie ma żadnych

Kampania przedwyborcza w NRF dobiega kresu. Jutro, w niedzielę, 19 września zostaną oddane głosy. W ciągu zaś następnej nocy, przy pomocy najnowszych maszyn obrachunkowych i statystycznych zamierza się uzyskać wyniki walki o skład poszczególnych parlamentów krajowych oraz — co nas szczególnie interesuje — do Bundestagu (parlamentu federalnego). W ślad za tym będzie można bardziej uściślić prognozy na temat składu przyszłego rządu bońskiego. Do tej chwili bowiem wiadomo tylko jedno: chadecja przegrała już w tym sensie wybory do Bundestagu, iż nie uzyska większości, którą posiadała w latach 1949—1961. Zmniejszy też z całą pewnością część głosów, które uzyskała w ostatnich wyborach 1961 roku.

protektorów i bogatych mecenasów. Ma za to możnych wrogów. Przedstawiających DFU jako „skrajnie lewicową”, ponieważ głosi potrzebę walki o pokój. Ba, oskarżając ją, iż jest kryptokomunistyczna. Np. socjaldemokraci, aktywnie włączając się do nagonki na DFU, sparafrazowali jej skrót jako „Die Freunde Ulbrichts” (Przyjaciele Ulbrichta). Odstraszone więc od DFU wielu ludzi, którzy co prawda akceptują uczuciową platformę wyborczą, jednakże bojąc się antykomunistycznych represji policyjnych i „społecznych” (pod tym względem NRF jest godną kontynuatorką Trzeciej Rzeszy, nie chcą narazić się na podejrzenia o sympatyzowanie z „czerwonymi”.

Walka o niezdeterminowanych

Według prognoz wydawanych przez instytuty badania opinii publicznej, rozrzut głosów u progu właściwej kampanii przedwyborczej (rozpoczętej oficjalnie 8 sierpnia wiecem CDU w Dortmundzie), przedstawiał się następująco:

Zdecydowanych byłoby oddać swe głosy:
na SDP 34—32 proc.,
na CDU/CSU 32—34 proc.,
i na FDP 6,5—7 proc. wyborców.

Nie zdecydowanych było 25 proc. uprawnionych, przy czym dwie trzecie spośród nich zapowiadało jeszcze powzięcie decyzji i ewentualne uczestnictwo w akcie wyborczym.

Zarazem wskazuje by scharakteryzować poziom świadomości wyborców — przytoczmy wyniki innego rodzaju sondaży przeprowadzanych przez zachodniemieckie instytuty badania opinii publicznej.

Świadczyły one iż np. aż 30 proc. uprawnionych do głosowania sądziło, iż w skład obecnego rządu Erharda wchodzi jeden z czołowych działaczy opozycyjnej SPD.

Aż 25 proc. uprawnionych do głosowania za członka obecnego rządu uważało przywódcę owej opozycyjnej SDP i z jej ramienia kandydata na przyszłego kanclerza NRF — Willi Brandta.

Aż 20 proc. twierdziło, iż urzędującym ministrem jest usumy w końcu 1962 r. z fotela szefa resortu „obrony” (po głoszeniu na całym świecie aferze „Spiegla”) Franz Josef Strauss.

Dla odmiany zaś 5 proc. wyborców zapowiadało oddanie głosów właśnie na strausowską CSU, nie słysząc nigdy nic o tym polityku.

Około 8 proc. mających jutro wybierać swych posłów do Bundestagu, nie umiało określić różnicy pomiędzy „Fussballbund” (Federacja Piłkarska) a „Bundestag” (Parlament Federalny).

Czy ci analfabeci polityczni — charakteryzujący bodaj najdobitniej „demokrację” bońską — wezmą udział w jutrzejszych wyborach? Ilu uprawnionych ze względu na swój wiek obywateli NRF w ogóle nie skorzysta ze swych konstytucyjnych praw?

Na pierwsze pytanie nie użyjemy nigdy odpowiedzi. Co zaś się tyczy absencji wyborczej, podczas ostatnich (we wrześniu 1961 roku) wyborów do Bundestagu uzyskała ją aż 4,6 miliona (13 proc.) upraw-

nionych. A w tym roku? O tym przekonamy się w ciągu najbliższych stu godzin. Warto w każdym razie odnotować pełen troski głos redaktora naczelnego hamburskiego magazynu politycznego „Der Spiegel”, Rudolfa Angsteina:

„A więc nawet 30 procentowe wstrzymanie się od udziału w głosowaniu wydaje się mi w najwyższym stopniu godne aplauzu, o ile tylko wstrzymywaliśmy się ci właściwie: ci mianowicie, którzy w ogóle lub jeszcze nie interesują się polityką. Trzeba jednak złościć się jeśli pomiędzy owymi 5 milionami uprawnionych do głosowania niewyborców, znajdzie się kilkaset tysięcy właśnie takich, którzy nie żle, lecz zbyt do- brze znają się na polityce.”

Zbyt dobrze znają się na polityce, by bawić się w głosowanie... Owe paradoksalne na pozór sformułowanie obnaża cały tragizm i realną wartość obecnych wyborów w NRF. Bowiem cztery partie, mające szansę, przedstawiają programy, nie mogące zadowolić „znających się na polityce”.

Ani jedna z „liczących się” partii (na którą oddanie głosu może w jakimś tam stopniu wpłynąć na kształt przyszłego rządu) nie zgłasza propozycji i zobowiązań programowych w dziedzinie polityki zagranicznej odpowiadających potrzebom chwili. Każda natomiast wystrzega się jak diabeł święconej wody konstruktywnych tez, pozbawionych bankructwa balastu zimnowojennych i odwetowych pogroźek wobec Wschodu, mających sprzyjać np. rozwiązaniu problemu niemieckiego jako pozostałości drugiej wojny światowej. Zaprząsacza ostatnie szanse na okres następnego czterolecia.

Oto dlaczego np. jeden z aktywnych przedstawicieli cienkiej warstwy mieszczańskich krytyków dotychczasowej polityki NRF (nota bene także aktywny opozycjonista przeciwko hitlerystom) pastor Martin Niemoeller, domagał się już w ubiegłym roku bojkotu wyborczego list „liczących się” partii. Bojkotu, o ile nie stworzą alternatywnych szans dla wyborców, występując z różnymi programami i podejmując zobowiązania realistycznych propozycji w sprawie problemu niemieckiego. Nie wystąpił. Tak więc apel Niemoellera znajduje na pewno odzew. Zwiększa wśród tych, którzy „znają się na polityce”, nie są zdecydowani na bardziej radykalne działania. Mianowicie na oddanie swych głosów jedynie wobec zakazu działalności KPD (Komunistische Partei Deutschlands / Komunistycznej Partii Niemiec) partii pokojowej alternatywy — DFU.

Dłatego nie należy lekceważyć absencji wyborczej w NRF. To też forma głosowania. Głosowania przeciwko zgleichszaltowaniu programów liczących się partii. Czy będą wśród tych niegłosujących również analfabeci polityczni? W pewnym procencie tak. Ale w znacznie mniejszym stopniu, niż życzyłby sobie tego cytowany powyżej Augstein.

Od czasu bowiem, kiedy

prognozy przedwyborcze wykazywały dramatyczną równowagę pomiędzy głosami dla CDU/CSU i SPD, ponadto zaś małą nadwyżkę ponad 5-procentowym progiem dla FDP — wszystkie owe partie czyniły co tylko można, by zmobilizować na swych wyborców własne owych „analfabetów”. Najbardziej buduje na nadziejach zdobycia ich głosów (i to aż 15 procent) pohlterowska NDP. Co zresztą jest zjawiskiem typowym, jeśli brać pod uwagę dzieje sukcesów wyborczych NSDAP.

Ale starają się zaskarbić wpływ wśród owych 25 procent niezdeterminowanych także i pozostałe partie. Przy czym ze względu na to, iż „tematy i obietnice w zmagających się w wyborczej walce, są podob-



Chodzi o niezdeterminowanych

ne do siebie, jak jajka, coraz bardziej wycieka substancja z polityki niemieckiej, coraz mniej bywa spornych problemów i alternatyw, tym trywialniejsza staje się walka o władzę”. Dziś możemy już na pisać: walka o władzę była wyczerpująco trywialna.

Na przykład Adenauer w swych liach przemówieniach do wyborców, najczęściej albo nawiązywał do ładnej pogody twierdząc, iż jest to widomym znakiem przychylności niebios dla chadecji organizującej wiec, albo też, kiedy pogoda nie sprzyjała, pozwalał sobie na równie dowcipną filipikę przeciwko socjaldemokratom, mającą odstraszyć dawnych zwolenników chadecji od przeniesienia swych sympatii na najgroźniejszych rywali. „Wczoraj — powtarzał niezmiennie — spotkałem zapłakaną wizytę. Kiedy spytałem, co się jej stało, wyjaśniła że poszła z chorym zębem do jakiegoś nowego dentysty, który swym zabiegiem nie tylko, że nie pomógł, lecz jeszcze zaskodził. Ale nic dziwnego, ponieważ ten nieudolny dentysta był socjaldemokratą”.

Dopiero u schyłku kampanii wyborczej zanotowano zjawisko walki międzypartyjnej pod hasłami polityki międzynarodowej. Wówczas mianowicie, kiedy paryska wizyta premiera Cyrankiewicza przy pominięciu od dawna znany fakt uznawania przez prezydenta de Gaulle'a granicy na

WIECZOROWE SZKOŁY ZAWODOWE

Karol B. z Leszczynskiego — Co to są zasadnicze wieczorowe szkoły zawodowe dla dorosłych?

RED. — Szkoły te przeznaczone są dla pracowników, którzy ukończyli 18 lat i posiadają świadectwo ukończenia 7 klas szkoły podstawowej. Powinni oni być zatrudnieni co najmniej 2 lata w zawodzie zgodnym z kierunkiem zawodowym szkoły. Nauka trwa dwa lata, a zajęcia odbywają się 4 razy w tygodniu, po pracy. Po otrzymaniu świadectwa ukończenia szkoły można ubiegać się o przyjęcie do szkoły mistrzów lub technikum zawodowego dla pracujących.

WYSOKOŚĆ ALIMENTÓW

Bogdan P. pow. Poznań — Ile muszę płacić alimentów. Matka dziecka pragnie ze mną uzgodnić cenę płatności.

RED. — Wysokość alimentów zależy od zarobków jego rodziców, stosunków rodzinnych oraz uzasadnionych potrzeb dziecka. O ile matka dziecka nie pracuje i nie ma żadnych dochodów, a zarobki Pana wynoszą np. 1200 zł miesięcznie, wysokość alimentów powinna być w granicach do 300 zł miesięcznie.

MUZEUW LWA TOLSTOJA

Zaciekawione M. i J. — Bardzo często przy rozmowie o pisarzu Lwie Tolstoju powtarzają się wyrazy — Jasna Polana. Czy to jest nazwa miejscowości czy też domu?

RED. — Jasna Polana to posiadłość Lwa Tolstoj, w której spędził większą część życia. Tam napisał główne swe dzieła i prowadził szeroką akcję społeczną i pedagogiczną wśród okolicznego chłopstwa. Muzeum w Jasnej Polanie mieści się Muzeum im. Lwa Tolstoj. (1983)

DECYDUJE KIEROWNICTWO ZAKŁADU PRACY

Czytelniczka z O. — Mam 45 lat, w tym 15 lat pracy zawodowej.

Odrze i Nysie. SPD ruszyła do generalnego ataku, zarzucając chadecjiemu rządowi oszukiwanie narodu i uprzedmiotowienie polityki w sprawie granicy na Odrze i Nysie, przy niedostatecznej trosce o zabezpieczenie realizacji roszczeń wobec Wschodu. Kanclerz Erhard opublikował ze swej strony obronne oświadczenie, w którym deklarując „sympatie dla Polski” zapewniał zarazem, iż zawsze realizował politykę rewizjonizmu i że zawsze będzie ona jego celem.

Licytacja hasel rewizjonizmu trwa do ostatniej chwili. Uczestniczą w niej na wyprzedki chadecy, socjaldemokraci i liberałowie. Walczą o tych przypadkowych wyborców.

Wciąż więc teoretycznie istnieje 5 prognozowanych wariantów przyszłego rządu bońskiego, wyłonionego w wyniku jutrzejszych wyborów.

1. kontynuowana będzie koalicja CDU/CSU z FDP (tzw. dotychczasowa mała koalicja);

2. koalicja CDU/CSU z SPD (tzw. duża koalicja);

3. koalicja SPD z FDP (nowy wariant „małej koalicji” w przypadku wyjątkowo wysokiego zwycięstwa SPD);

Na skutek choroby serca chciałabym przestać pracować na okres 2 lat, by się podleczyć, a potem znów wrócić do swego zawodu. Jak to załatwić? Czy na ten okres mogłabym przejść na rentę?

RED. — Renta inwalidzka przysługuje pracownikowi, który wykaże się 5-letnim okresem zatrudnienia przypadającym na ostatnie 10 lat przed ustaniem zatrudnienia. Ponowne przyjęcie pracownika do pracy po 2-letniej przerwie zależy wyłącznie od kierownika zakładu pracy. (1969)

NAUKA I ZWOLNIENIE Z PRACY

L. H. Poznań — Jestem słuchaczem wydziału zoocznego technikum. Czy należy mi się płatne zwolnienie z pracy dla zwiększenia udziału w sobotnich konsultacjach, które rozpoczynają się o godz. 14.50. Jestem pracownikiem fizycznym i pracuję na dwóch zmianach. Zakład pracy na ten dzień udziela mi jedynie urlopu bezpłatnego.

RED. — Pracownikom uczęszczającym do szkół średnich dla dorosłych przysługuje zwolnienie z pracy z zachowaniem prawa do wynagrodzenia w rozmiarze do 6 godzin tygodniowo (zależnie od potrzeby). Sprawę tę reguluje Monitor Polski nr 70, poz. 432. (1969)

PRZESTAWIENIE PIECA I REMONT KAPITAŁNY

Irena P. — Czy pod remont kapitalny kamienicy podpada postrawienie, względnie przestawienie pieca?

RED. — Przestawienie pieca nie zalicza się w zasadzie do remontu kapitalnego. Jednakże w przypadku przeprowadzania remontu budynku, możliwe jest włączenie przebudowy pieca do zakresu robót. Przeprowadzany bowiem remont kapitalny budynku siłą rzeczy obejmować musi szereg prac z zakresu remontu bieżącego.

4. mniejszościowy rząd CDU/CSU;

5. mniejszościowy rząd SPD.

Wprawdzie w zachodniemieckich kołach politycznych możliwości koalicji SPD — FDP oraz mniejszościowego rządu SPD nie są poważnie brane w rachubę. Po prostu nie wierzy się, by SPD odważyła się rządzić sama, bez chadecji. Z drugiej zaś strony wysuwa się hipoteza, czy aby już tym razem FDP nie utraci w ostatniej chwili części swych sympatyków, spadając poniżej dyskwalifikujących ją 5 procent, a więc będzie musiała wyprowadzić się raz na zawsze z Bundestagu. Tego rodzaju prognozy wydają się jednak przedwczesne. Tym razem „liberałom” uda się jeszcze utrzymać pozycję „trzeciej siły”. Mają bowiem mało liczną, lecz wciąż ustabilizowaną, jeśli chodzi o poglądy, klientelę.

Bez względu wszakże na wynik jutrzejszych wyborów, rewizjonizm jako podstawa polityki zagranicznej NRF będzie kontynuowany. Świad czy o tym przebieg kampanii wyborczej i jej ostatnie akcenty.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI



W najbliższym tygodniu (20—26 IX) polecamy transmisję z „Warszawskiej Jesieni”, spektakle teatralne oraz ciekawe transmisje sportowe.

PONIEDZIAŁEK: 17.05 — dla dzieci „Przyjaciele z zapalek” film prod. CSRS, 17.20 — film „Wyspa Monte Christo”, 18.45 — „Eureka”, 19.15 — 27 lekcja jęz. ang., 19.45 — Koncert z okazji Budapeszteńskich Tygodni Muzycznych, Ludwik van Beethoven „VII Symfonia”, 20.45 — Teatr TV „Kresy” — sztuka współczesna Józefa Lenarta, wyróżniona w konkursie na sztukę telewizyjną z okazji XX-lecia ziem zachodnich.

WTOREK: 9.05 — Program dla szkół, jęz. pol. dla kl. IX „Dzieje Tristana i Izoldy”, 17.05 — dla dzieci kino „Ptyś”, 17.35 — „Rozmowa na migi” teleturniej, 18.05 — Wszelchnia TV, 18.30 — dla młodych widzów „Zapraszamy na wtorek wieczór”, 20.05 — „IX Warszawska Jesień”, transmisja drugiej części koncertu inauguracyjnego z Filharmonii Narodowej w Warszawie. Wykonawcy: Wielka Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Narodowej. Dyrygent — Witold Rowicki, 21.30 — film pt. „Teściowa” prod. CSRS, 22.40 — „Do was rodzice”, program pt. „Trudny wiek”.

ŚRODA: 10 — „Zaczęło się przy rulecie” film telew. prod. ang., 10.55 — program dla szkół: fizyka dla kl. X, 17.05 — dla młodych widzów „Sztuka podpowiadania” wg Kornela Makuszyńskiego, 18.45 — PKF, 20.10 — „Zaczęło się przy rulecie”, 21 — „Światowid”, 21.40 — „Bez apelacji” (cd), 21.55 — 27 lekcja jęz. ros.

CZWARTEK: 11.55 — Program dla szkół — historia dla kl. V, 17.05 — dla młodych widzów „Zrobimy to sami”, 17.20 — „Tygodnik wiejski”, 18.15 — „Panorama Lubuska”, 18.35 — PKF, 19 — „Kronika jednego dnia”, reportaż filmowy z Puław, 19.55 — „IX Warszawska Jesień” — koncert symfoniczny — Michał Spisak „Symfonia koncertująca” w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Berlina pod dyr. Kurta Sanderlinga, 20.55 — „Gotówka na stół” film fab. prod. ang.,

PIĄTEK: 12.45 — Program dla szkół dla kl. II, 16.40 — 27 lekcja jęz. ang., 17.05 — „Miś z ołkiem”, 17.20 — „Sylwetki X Muzy” Tadeusz Fijewski, 17.50 — „Nie tylko dla Pań”, 20.15 — „W Głębinach” sztuka Ignacego Nikorowicza, transmisja z Teatru Rozmaitości w Warszawie, 22.15 — „Panorama literacka”.

SOBOTA: 10.55 — program dla szkół — botanika dla kl. VI, 11.25 — „Zebro Adama” film prod. USA, 16.25 — 27 lekcja jęz. ros., 17.05 — dla młodych widzów „Konkurs 5 milionów”, 18.05 — „Bananza”, 20.30 — „Zebro Adama”, 22.25 — „Loteria” fraszka ze śpiewkami w jednym akcie (Warszawa).

NIEDZIELA: 12.25 „Baśń o czarodziejskim obrusie, złotym trzosiu i zaczarowanej torbie” film prod. radz., 13.55 — Sprawozdanie z eliminacji do piłkarskich mistrzostw świata Finlandia — Polska, transm. II półowa meczu (Helsinki), 15.10 — Teatrzyk dla przedszkolaków „Wszystko przez czarne kota”, 15.40 — „Cyganeria” Pucciniego, — montaż operowy, 16.30 — sprawozdanie drugiej połowy meczu z meczu piłkarskiego Węgry — ZSRR (Budapeszt), 17.20 — „Wojskowe tradycje” teleturniej, 18.10 — „3000 sekund” z Bolesławem Klimczukiem — progr. rozrywk., 20.05 — Niedziela sportowa, 20.30 — „Wyjści spod prawa” film prod. USA, 22.25 — śpiewa Zdzisława Sośnicka.

Pracownicy poszukiwani

poznajskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Poznań, Rutkowskiego 25, telefon 613-55 przyjmie zaraz do pracy pracowników niżej wymienionych:

1. EKONOMISTĘ z wyższym wykształceniem z praktyką ze znajomością prowadzenia szczegółowej analizy ekonomicznej do nowo tworzącego się Działu Ekonomicznego w Dyrekcji;
2. EKONOMISTĘ ze średnim wykształceniem na stanowisko kierownika biura materiałowej;
3. MASTROW DROGOWYCH z praktyką;
4. OPERATORÓW na rozróżniacze i otaczarki;
5. STAZYSTÓW po Technikum Geodezyjno-Drogowym lub Mechanicznym.

Praca w terenie w podległym nam jednostkach. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie, zakwaterowanie na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr, Poznań, Rutkowskiego 25.

Wytwórnia Wyrobów Tytoniowych w Poznaniu, ulica Wojskowa 5 zatrudni natychmiast EKONOMISTÓW z wyższym wykształceniem średnim wykształceniem oraz wieloletnią praktyką na stanowisku starszych ekonomistów w Dziale Zaopatrzenia, Zbytu i Transportu. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Osobiste zgłoszenia w Sekcji Kadr, ul. Wojskowa 5. K6533

Przedsiębiorstwo Części Zamiennej Maszyn Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych - ZREMB Warszawa, Oddział w Poznaniu - przyjmie zaraz:

1. TECHNIKA MECHANIKĄ,
2. INŻYNIERÓW MECHANIKÓW,

z dłuższą praktyką w kontroli technicznej. Zakres obowiązków - odbiór techniczny części do maszyn budowlanych. Praca na terenie m. Poznania i województwa wielkopolskiego, 50 proc. wyjazdów. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego budownictwa. Zgłoszenia - Oddział Poznań, ul. Przybyszewskiego nr 54 m. 9, telefon 448-63. K6520

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „METALOWIEC” W POZNANIU

ul. Bułgarska 39a - tel. 624-65

PRZYJMIE ZLECENIA - USŁUGI NA

prace strugarskie w metalu

od przedsiębiorstw:

- * państwowych,
- * spółdzielczych
- * i prywatnych.

K6601

Przetargi

Poznańskie Zakłady Produkcji Betonów „Pozbet” w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 1 - ogłaszają PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO marki „STAR” A-20 - cena wywoławcza 48.000 zł. Do przetargu mogą stanąć spółdzielnie, organizacje społeczne oraz osoby fizyczne i przedsiębiorstwa nieuspołecznione, które przedstawią zaświadczenie Wydziału Komunikacji Prezydium WRN stwierdzające, że nabycie przez nie pojazdu ciężarowego jest uzasadnione w związku z ich działalnością gospodarczą lub zawodową. Przetarg odbędzie się w dniu 24 września 1965 r. o godz. 10.30 w Wytwórni Betonów w Międzychodzie, przy ulicy Polnej nr 4. Przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć najpóźniej w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie Wytwórni Betonów w Międzychodzie, ulica Polna 4. Pojazd można oglądać codziennie w godz. 7-14 w Wytwórni w Międzychodzie. K6522

ZAKŁADY PRZEMYSŁU METALOWEGO H. CEGIELSKI W POZNANIU

ogłaszają

DRUGI PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż niżej wyszczególnionych maszyn i urządzeń:

Lp.	Nazwa obiektu	Numer inwent.	Charakterystyka	Cena wywoławcza zł
1	Automat tokarski	Aw2-25060	6-wrzec. mat. prętowy do Ø 50 mm, brak podajnika	38.088,—
2	Strugarka podłużna bram.	Hp3-29018	stół 1400x4500 mm, f-my „Billeter”	62.814,—
3	Nożyce do cięcia papieru na paski	Nb-31108	napęd mechaniczny	1.980,—
4	Ostrzarka do noży	On-31518	tarza szlif. Ø 250 mm, firmy „Schless”	4.433,—
5	Ostrzarka do noży	On-31547	tarza szlif. Ø 250 mm, firmy „Krusche”	5.130,—
6	Bęben do czyszczenia drobnych detali	Xbo-37485	średnica bębna 760 mm	4.039,—
7	Wiertarka do drewna	Dw-26632	wrzeciono poziome	1.710,—
8	Wiertarka wagonowa	22111	system Backera, udźwieg 2 t	1.486,—
9	Wciągarka ręczna-linowa	23211	udźwieg 1 t	725,—
10	Waga analityczna	70056	nośność 0,2 kg	655,—
11	Waga laborat. szalkowa	70065	nośność 1 kg	245,—
12	Waga laborat. szalkowa	70057	nośność 3 kg	379,—

Powyższe obiekty oglądać można w Zakładach HCP w godz. od 10-14, w dniach 23 i 24 września. Przetarg odbędzie się dnia 4 października 1965 r. o godz. 10 w Dziale Głównego Mechanika Przedsiębiorstwa (budynek administracyjny pokój nr 149). Uczestnicy przetargu złożą w Kasie Głównej Zakładów wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej - najpóźniej w przeddzień przetargu. W przetargu udział mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, oraz rzemieślnicy posiadający aktualną kartę rzemieślniczą i rejestracyjną (obie do wglądu). Zakłady HCP zastrzegają sobie możliwość wycofania poszczególnych obiektów z przetargu, bez podania przyczyny. K6440

KSIEGOWA

ze średnim lub wyższym wykształceniem ekonomicznym oraz kilkuletnią praktyką zaangażuje na stanowisko **KIEROWNICZE** - przedsiębiorstwo państwowe.

Oferty Biuro Ogłoszeń, ul. Grunwaldzka 19 dla K6700

Praca

Pomoc domowa dochodząca (1 dziecko), przyjmie zaraz. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K6285g.

Zatrudnię przy pracach domowych. Poznań, Kościuszki 106c m. 2, 7932g

Osoba solidna do gotowania samodzielnie, potrzebna zaraz na probostwo ewentualnie dochodząca emerytka. Oferty z referencjami Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K618g.

Samodzielna pomoc domowa potrzebna zaraz. Zgłoszenia: inż. Pufal, Gliwice, Ligonia 7 m. 4, 14544p

Potrzebna gosposia dochodząca do dwóch osób. Sołacz, Mazowiecka 53, 1 ptr., godz. do 10 i od 14-16. 7029g

Kierowca przyjmie pracę na taksówkę. Adres: Przemysłowa 23 m. 15, 7732g

Uczeń - uczennica do cholewkarstwa - potrzebna. Poznań, Armii Czerwonej 60 m. 9, 1 ptr. 6250g

Potrzebny młodszy pracownik do pracy w gospodarstwie rolnym. Warunki dobre. Jan Werblinski, Leczycza, poczta Wiry, pow. Poznań. 6252g

Kupno

Dwie skórki rudy lis kule. Poznań, Siemiradzkiego 3 m. 3. 7862g

Króliki żywe kupuje „Las”. Punkt skupu, Garbary 90. 6448g

Sprzedaż

Jawę „Cz”, stan bardzo dobry sprzedam. Rawicka 92, Górczyn, godz. 16-19.

Sprzedam stolarską maszynę uniwersalną, nowa, frezer, piła tarczowa, szlifierka, Wincenty Tyrchan, Garbary 54. 6349g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace - wszelkie rozmiary poleca Brzozowska - Poznań, Czerwonej Armii 10. 7308g

Telewizor „Tesla” 21 cali, cena 7.500 zł, sprzedam. Piekary 9 m. 6, po godz. 18. 7765g

Sprzedam wózek głęboki jak nowy oraz łódeczko dziecięce. Wawerska 16 m. 1, tel. 620-41. 6194g

Bramy, furtki, siatki, słupki, kompletne ogrodzenia wykonuje. Dąbrowskiego 42. 8100p

Sumator elektryczny, nowy - sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K6267g.

Goździki - sadzonki cięplianiane - sprzedam. Boruta, Chartowo, Łabiska 9. 6269g

Samochody

Skutery „Osa” i „Wiatka” sprzedam. Poznań, Kniewskiego 24 m. 7, godz. 16-18. 6506g

Bieżnikujące opony do: Warszawy, Moskiewca, Skody, Wartburga, Syreny oraz 13 i 14 w ciągu 24 godzin. Zamiejscowym na poczekaniu. Warsztat Wulkanizacyjny, Poznań, Dąbrowskiego-241. 6649g

Janina Mrygoniowa

Wyprowadzenie Zwiok na cmentarz parafialny nastąpi z domu żałoby w Koninie, ulica Kościuski 35, dnia 18 września br., o godz. 16.

O tym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku **MAŻ, DZIECI I RODZINA**

14819p

Andrzej Gero

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm., o godzinie 15, z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Zawiadamia pogrążona w smutku **ZONA Z DZIECIAMI I RODZINA**

8012g

mgr Ignacy Rauer

W Zmarłym straciłmy wzorowego współpracownika i serdecznego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm., o godzinie 16.30, z domu żałoby w Rawiczu.

Rada Zakładowa Dyrekcja **ZARZĄD APTEK WOJ. POZNAŃSKIEGO I M. POZNANIA - W POZNANIU**

K6719



Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefon: 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30-17.30; redaktor naczelny 657-18; dział miński 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Za treść i terminów: druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. M-8

Niedzielne Studium Języków Obcych

OŚRODEK K. J. O. „WSPÓLNEJ SPRAWY” przy ul. Berwińskiego 3/4, Szkoła nr 15

podaje do uprzejmej wiadomości SWOICH SŁUCHACZY oraz NOWO WSTĘPUJĄCYCH że wznowia zajęcia w zakresie nauczania - najnowocześniejszą, praktyczną metodą konwersacyjną - JĘZYKA: ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO, HISPANIEZKIEGO, NIEMIECKIEGO I ROSYJSKIEGO dla początkujących i zaawansowanych z dniem 3 października 1965 roku - o godzinie 9.00 zgodnie z dotychczasowym programem: inauguracja, wydzielenie grup (I, II, III rok naucz.), rozpoczęcie nauki.

Zgłoszenia, zapisy przyjmują się co niedzielę, od 19 września br. począwszy, w sekretariacie Ośrodka od godziny 9-12, ulica Berwińskiego nr 3/4, Szkoła nr 15 - telefon 635-79. Dogodny dojazd tramwajem, 1 przystanek od dworca, bezpośrednie dojeżdżenie do szkoły.

WYSPECJALIZOWANA KADRA LEKTORÓW, GWARANTOWANE WYNIKI NAUCZANIA.

KORZYSTAJ Z OKAZJI - ZAJDZ DO STUDIUM NIEDZIELNEGO NA BERWIŃSKIEGO. K6709

Sprzedam - zamienię samochód małopółtorowy na motocykl MZ 250. Dzierżynskiego 165 m. 10, 7701g

Sprzedam samochód P-70. Kombi, stan dobry, Swiderski, Jarocin, Maratońska 5. 14542p

Sprzedam „Warszawę”. Poznań - Świerczewo, ul. Jaszufińskiego 3. 6243g

Sprzedam samochód „Moskiewic 407”, stan dobry. Środa Wlkp., Kosynierów 20, tel. 520. 6249g

Sprzedam samochód P-70. Szamotuły, ul. Kiszewska, Wojtkowski, 13448p

Sprzedam z powodu wyjazdu samochód „Warszawa”. Rogoźno, Nowa 8. 13451p

Moskiewic 407, czterobiegowy, w idealnym stanie, z nowym ogumieniem - sprzedam. Zgłoszenia: dr E. Mejer, - Września, ul. Staszka 13, tel. 295. 13457p

LoKale

Zamienię 2 pokoje, kuchnia (liczy się 1 pokój), Wil da, na 2 pokoje, kuchnia, Winiary. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 7852m.

Poszukuję pokoju na gabinet lekarski w Jarocinie, Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14548p.

Starsza, pracująca poszukuje pokoju pustego lub umiobowanego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 7773m.

Mgr ekonomii, pracująca poszukuje niekierującego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 7999g.

Pokój z kuchnią, łazienką, dozwolonym zamieszkać na pokój lub dwa z kuchnią, bez dozwolstwa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 7888m.

Bydgoszcz! Nowe budownictwo, kawalerka, słoneczna z łazienką, i ptr., telefon, piwnica - zamieszkać na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6177g.

Zamienię dwa pokoje, kuchnia 35 m² w Szczecinie na pokój, kuchnia, w Poznaniu tylko śródmieście. Informacje: Poznań 20, ul. Canowska 92. 6179g

Potrzebny garaż dla małego samochodu w dzielnicie Stare Miasto. Telefon 562-59, od godz. 16. 6218g

Toruń! 2 pokoje, kuchnia, c.o., wygodny, samodzielnie (bloki), na mieszkanie podobne w Poznaniu. Toruń, Kaszownik 21 m. 10, Perzyna. 13454p

Nieruchomości

Domek 1-rodzinny, wyłaczony, przedmieście, ogród owocowy, 3 minuty od stacji autobusowej, sprzedam, (po kupnie wolny). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 7743g.

Wzemię w dzierżawę lub tani kupię około 1 ha ziemi, niedaleko Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 7636g.

Sprzedam parcelę pod budowę przy szosie Komornickiej. Komorniki, ul. Nowa 9. 6184g

Sprzedam parcelę 1.400 m², na ogrodzonym lub warsztat, przedmieście m. Poznania, przy szosie, Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 7793g.

Sprzedam działkę 1123 m², w Antoninku, Poznań, Hiberna 9 m. 1. 33g

Wille wolnostojące, bliźniacze, wyłaczony, domy z ogrodami, ogrodnictwa, parcele zatwierdzone zabudowa, gospodarstwa każdej wielkości, sprzedaje, także proszę zgłaszać - Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 7945g

Wille spiesznie kupię, wolnostojące lub bliźniacze wyłaczony, czteropokojowe, kuchnia, łazienka, Okolica Grunwald, Sołacz, blisko tramwaju, do 420.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 7944g.

Willa cała wyłaczona, wolna, pięciopokojowa, przy Marszałkowskiej, 600.000 zł; atrakcyjna połowa bliźniacza 4-pokojowego, w stanie surowym, przy Kasprzaka, 350.000 zł; połowa domu pięciopokojowego, przy Palacza, wolna, 250.000 zł; dom czteropokojowy, mroga ogrodu, w Luboniu, 235.000 zł; domek campingowy, pokój, kuchnia, Staroleka, z ogrodem, 130.000 zł - poleca i przyjmuje nowe zlecenia. Adamski, Poznań, Maleckiego 21. 8000p

Dnia 16 września 1965 r. zmarł

mgr Andrzej Gero

W Zmarłym straciłmy wzorowego pracownika i serdecznego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm., o godzinie 15 na Górczynie.

Współpracownicy Rada Oddziałowa POP MINISTERSTWO HANDLU ZAGRANICZNEGO C. I. S. EKSP. POZNAŃ

8005g

W dniu 16 września 1965 r. zginął śmiercią tragiczną kierownik budowy

Mieczysław Bronka

W Zmarłym tracimy długoletniego, wzorowego pracownika i niezapomnianego kolegę.

Cześć Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 19 bm., o godzinie 16 na cmentarzu w Grodzisku Wlkp.

Pracownicy Rada Zakładowa Rada Robotnicza POP Dyrekcja **POZNAŃSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA ELEKTRYFIKACJI ROLNICTWA W POZNANIU**

K6717

ZJEDNOCZONE ZAKŁADY ROWEROWE W POZNANIU, ulica Serbska

USŁUG GALWANIZERSKICH

W zakresie powłok miedziowych.

Przyjmuje się tylko drobnie. Termin wykonania usług IV kwartał 1965 r. Blizszych informacji udzieli Dział Produkcji, tel. 582-76 do 582-79 wewn. 65. K6692

dziś w RADIO i TELEWIZJI

RADIO - PROGRAM I: 7.45 „Biekitna sztafeta”; 8.05 Muzyka i aktualn.; 8.35 Waice Fr. Lehara; 8.50 „Rozmowy na tematy prawne”; 9.15 Dł. kl. III i IV; 9.20 Koncert poranny; 10 „Wyspa ocalenia” fragm. pow.; 10.20 Koncert rozrywkowy; 11 Dł. kl. VI pt.: „Garsc bursztynu”; 11.30 Na swojską nutę; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.25 „Wiejskie spotkanie”; 13 Dł. kl. III i IV pt.: „Czy to sen”; 13.20 Koncert rozrywk.; 14 „Zagadka literacka” z cyklu: „Niezapomniane stronice”; 15.05 „Sportowcy wiejscy na start”; 15.20 Melodie rozrywk.; 15.30 Kompozytor Tygodnia - J. Fryderyk Haendel, Arie z oper i oratoriów; 16 Harcerski Nowy Rok; 16.35 Program młodzieżowy; 17.15 „Mój program na antenie”; 17.40 „Marynarze” odc. 14 pow.; 18.05 Aud. Red. Społ. - „Nasze sprawy codzienne”; 18.20 Koncert dnia; 19.15 „Wędrowniki muzyczne po kraju”; 20.35 „Podwieczorek przy mikrofonie”; 22.05 Przegląd prasy literackiej; 22.15 Muzyka tan.; 22.35 Gra Ork. Jazdowa PR; 23.15 Muzyka do sztuk teatralnych.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 18, 20, 23.

PROGRAM II: 8.15 Claude Debussy - Mała suita ork.; 8.35 „Reporter ekonomiczny donosi”; 9.05 Koncert dnia; 9.50 Public. miedzyznar.; 10 z melodia dookoła świata; 10.40 „Bunt” - fragm. pow.; 11 Koncert chopinowski; 11.40 „Klub entuzjastów nowocześnieści”; 12.10 Magazyn rolniczy; 12.40 „Nie trzeba zebys mówil Tony Stephens” - sluch.; 13 „Jasielskie szkło”; 13.20 „Kultura pinie poszukiwana”; 14.30 Piosenki filmowe; 14.45 „Biekitna sztafeta”; 15.30 Dł. dzieci sluch. „Baśń o śpiącej królewnie i siedmiu junakach”; 16.30 „Grajaca szafa”; 17.12 „Nauka i praktyka”; 17.30 Przed mikrofonem Przewodniczący Komitetu Budowy Pomnika Powstańców Wielkopolskich - Franciszek Nowak; 17.40 Utwory skrzypcowe; 18.50 Felieton M. Jorsta; 19.05 Muzyka i aktualn.; 19.30 „Matysiakowie”; 20 Rادیowy Klub Nastolatków; 20.30 Muzyka taneczna; 21.45 Zespół J. Miliana; 22 „Trzy po trzy”; 24 Muzyka taneczna.

WIADOMOŚCI: 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50, 1.55.

TELEWIZJA: 10 „Dragonwyck” - film fab. prod. USA (I. 16); 11.55 Geografia dla kl. VII - „Azja”; 17 Wiadomości; 17.05 Dł. nauczycieli z cyklu „Nowa szkoła” pt.: „Wychowawca klasy planuje”; 17.20 26 lekcja języka rosyjskiego; 17.35 Program tygodnia; 17.55 „Urlop w San Francisco” - film z serii „Bonanza”; 18.45 Młodzieżowy salon debiutów - program pt.: „Którędy droga do kariery”; 19.15 Reportaż z pocztówki; 19.30 Dziennik i dobranoc; 20 Echo Tygodnia; 20.20 Sprawozdanie sportowe; 21.30 Dziennik; 21.50 „Dragonwyck” - film fab. prod. USA (I. 16).

NIEDZIELA

RADIO - PROGRAM I: 8.10 J. Fr. Haendel - Concerto grosso c-moll - op. 6, nr 8; 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 „Fala 56”; 9.15 Piosenki żołnierskie; 9.30 Magazyn Wojskowy; 10 Dł. przedszkolki pt.: „Rzeczka”; 10.20 Z twórczości Romantyków; 10.50 Koncert żywe; 12.10 „Plamy na mapie”; 12.20 Muzyka ludowa; 12.50 „Kowal bez zająca” opow.; 13.20 Duet fort. W. Kisielski i M. Tomaszewski; 13.30 Piosenka miesiaca; 14 Koncert solistów; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Koncert dnia; 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń miedzyznar.; 16.20 „Krewniak” - sluch.; 17.30 Muzyka rozrywk.; 18.05 Poznańska Piętnastka Radiowa; 18.25 „Nad modym pięknym Dunajem”; 18.20 Koncert ork. PR pod dyr. St. Rachonia; 20.35 „Matysiakowie”; 21.05 Radiokabaret „Trzy po trzy”; 21.55 „Niedzielne wieczory muzyczne”; 23.15 Muzyka taneczna.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23.

PROGRAM II: 9.05 z piosneczką i gawędą; 9.25 Transkrypcje instrument. arii operowych; 10.30 Wianka melodi; „Echa Paryża”; 10.40 Zespół Dzieciatka; 11 Magazyn Lotniczy; 11.30 Reportaż z uroczystości poznajskich; 11.45 Mel. wielkopolsk.; 12.10 Poznański konc. żywe; 13.30 „Moskwa z melodia i piosenką sluchaczom polskim”; 14.30 Rozgłosnia harcerska; 15 Dł. dzieci sluch. pt.: „Kichajaca szafa”; 15.45 Transmisja finału Pucharu Europy w lekkiej atletyce kobiet; 17.40 Felieton na tematy miedzyznarodowe; 17.50 „Program z dywanika”; 19 Rewia piosenek; 19.30 Sluch. „Droga do Rzymu”; 20.32 Taneczne rytmy; 21.10 Sprawozdanie dzwiczek z uroczystości odsłonięcia Pomnika Powstańców Wielkopolskich; 21.55 Muzyka; 22 Ogólnopolskie i poznajskie wiadomości sportowe; 22.40 Ork. tan.; 23 „Koncert nocny”.

WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17.35, 21, 23.50.

TELEWIZJA: 9.55 Transmisja z uroczystego odsłonięcia Pomnika Powstańców Wielkopolskich; 12.55 „Targowe konfrontacje” (Poznań); 13.10 Wyniki „Koziołków”; 13.15 Wiadomości; 13.25 PKF; 13.35 „Nastroje operowe” - program muzyczny; 14.15 „Leśna ball

Prawidłowy kurs: wieś

Rok temu przystąpiono w Wielkopolsce do organizacji pierwszych ośrodków wiedzy obywatelskiej (OWO). Dzisiaj jest ich 111: w powiecie chodzieskim — 17, w czarnkowskim — 4, w gostyńskim — 5, w kościańskim — 1, w leszczyńskim, rawickim i wrzesińskim — po 3 i w wągrowieckim — 72.

Ośrodki stanowiące nową formę działalności Frontu Jedności Narodu okazały się placówkami bardzo aktywnymi w okresie ostatniej kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych. Wówczas to ogromna większość OWO prowadziła systematyczną działalność kulturalną i ideowo-polityczną. Ośrodki okrzepły już na tyle, że potrafią wywiązać się ze swych zadań, jeśli mają one charakter doraźny, akcyjny. Z pewnością jest to osiągnięcie, które się liczy. Jednakże należy zmierzać do tego, by OWO — zgodnie ze swym przeznaczeniem — były aktywne także na co dzień. Tylko wówczas będzie można mówić, że przyswiecające zakładaniu ośrodków cele — ożywienia pracy ideowo-wychowawczej — zostały w pełni osiągnięte.

Uśmiech na stulecie

Pani Augusta Foss z Tar-nówka w powiecie czarnkowskim ukończyła 16 sierpnia 100 lat. Wiadomością tą podzielił się z nami pan Bernard Nawrot z Poznania, który często odwiedza tę wieś. Dziwiło go niezmiernie, że o tak ważnej dla samotnej rencistki dacie nikt nie pamiętał we wsi, choć jest tam najstarszą mieszkanką.



Pani Augustę żyjącą ze skromniutki renty i szwankującej ostatnio na zdrowiu na pewno przydałoby się trochę ludzkiej życzliwości i zainteresowania, podobnie jak jej dwóm współmieszkankom. Dożyłowie w gromadzkim domu nie wystarczy. Najtrudniej przecież nie o chleb lecz o uśmiech serdeczny sąsiadów. Dorosli są przepracowani, mają mnóstwo własnych spraw i kłopotów. Może więc dzieci szkolne, drużyna harcerska, postara się umilić i ułatwić życie drobnymi przysługami sędziwej mieszkanki swojej wsi? (emp)

SPADKI tygodnia

W Rychtalu (pow. Kępno) motocyklista Eugeniusz Ducek uderzył w drzewo i doznał ciężkich obrażeń. W drodze do szpitala nastąpił zgon. Przyczyną wypadku — przewożenie walizki na zbiorniku paliwa i jazda bez kasu.

W Szemborowie (pow. Ślupca) motocyklista Michał Górny potrącił przechodnia — Józefa Dreła. Ten ostatni w drodze do szpitala zmarł.

Przy ul. Sierakowskiej w Kościanie pod „Warszawę” wpadł 7-letni Dariusz Gałeczki. Dziecko doznało ciężkich obrażeń.

W pobliżu Kleczewa (pow. Konin) znaleziono nieprzytomnego mężczyznę, a przy nim motocykl. Śledztwo wykazało, że kierowca motocykla po spowodowaniu wypadku zbiegł.

W Margoninie (pow. Chodzież) Franciszek Martynowski jadąc lewą stroną jezdni (1) zderzył się z motocyklistą Aleksandrem Filą. Obaj doznali ciężkich obrażeń.

W Kole przy ul. Toruńskiej motocyklista Jerzy Stolarski potrącił idącego ulicą Józefa Szklarskiego. Ten ostatni doznał lekkich, a motocyklista — ciężkich obrażeń.

Przy ul. Zeromskiego w Gnieźnie motorowista Stanisław Walkowiak wpadł pod samochód osobowy i został ciężko ranny. (ak)

Obecnie systematyczność działania i aktywność na co dzień pozostawiają jeszcze sporo do życzenia. W większości ośrodków zajęcia odbywają się raz na dwa tygodnie. Nie jest to osiągnięcie imponujące. A przecież nie brak takich placówek, których działalność jest jeszcze mniej aktywna.

Jeśli chodzi o formy pracy, to na razie króluje prelekcja (szkoda, że dyskusje stanowią niezwykłą rzadkość). Najczęściej — i to należy zapisać na plus aktywności OWO — poruszane są tematy aktualne, interesujące ogół mieszkańców danej miejscowości. Innym osiągnięciem, niektórych jednakże tylko ośrodków, jest prowadzenie zajęć dla dzieci i młodzieży.

Spora część ośrodków ma do swej dyspozycji bazę umożliwiającą prowadzenie systematycznych, częstych i atrakcyjnych zajęć. Wynika to z faktu, iż duża część ośrodków prowadzi działalność w takich lokalach, jak klubo-kawiarnie, świetlice, biblioteki gromadzkie itp. Znakomita większość tych pomieszczeń wyposażona jest przynajmniej w jedno urządzenie (radio, telewizor, magnetofon, rzutnik, projektor filmowy), umożliwiające uatrakcyjnienie zajęć. Zważywszy dalej, że spora część ośrodków wiedzy obywatelskiej została zorganizowana w miastach i miasteczkach, gdzie stosunkowo łatwo przyciągnąć do pracy w charakterze prelegentów-specjalistów różnych dziedzin — trzeba wysunąć tezę o działalności OWO nie zawsze współmiernej do istniejących możliwości.

Nasuwa się tu jeszcze inna uwaga. Otóż ośrodki według pierwotnego założenia — dodajmy: ze wszechmiar słusznego założenia — miały powstać w pierwszej kolejności w tych miejscowościach, w których nie prowadzono działalności kulturalnej, lub też w miejscowościach, w których działalność kulturalna była na poziomie amatorskim. W rzeczywistości jednakże ośrodki OWO powstawały przede wszystkim w miejscowościach, w których działalność kulturalna była na poziomie amatorskim. W rzeczywistości jednakże ośrodki OWO powstawały przede wszystkim w miejscowościach, w których działalność kulturalna była na poziomie amatorskim.

Nasuwa się tu jeszcze inna uwaga. Otóż ośrodki według pierwotnego założenia — dodajmy: ze wszechmiar słusznego założenia — miały powstać w pierwszej kolejności w tych miejscowościach, w których nie prowadzono działalności kulturalnej, lub też w miejscowościach, w których działalność kulturalna była na poziomie amatorskim.

odpowiadamy

„Zmarłowie” z Poznańskiego. Korespondencyjne licea ogólnokształcące znajdują się: Gniezno, ul. Marchlewskiego 3 — Kalisz, Kościuszki 10 — Koło, pl. Szkolny 1 — Konin, Kolska 2 — Ostrów Wlkp., ul. Gimnazjalna 9 — Piła, Wincentego Pola 11/13 — Wągrowiec, ul. Krasińskiego 10 — Wronek, Poznańska 46 oraz w Poznaniu: ul. Świerczewskiego 16, ul. Cegielskiego 1 i ul. Mylna 5.

WRZESIEŃ	Józefa
18 sobota	Słońce: 5.30—18.01

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Tango”; NOWY g. 19 „Kto się boi Virginii Woolf”; OPERA — g. 19 — Centralny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego; OPERETKA — g. 19 „My fair lady”.

W WOJEWÓDZTWIE
KALISZ: „Ballada o czowieku śmiechu”; CZARNYLAS: „Szelmostwa Skapena”; GNEZNO: „Dziewczyna z manekinem”.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramika: nieczynne; Noteć: „Zakochani są między nami”; CZARNKÓW:

w tych miejscowościach, w których nie prowadzono działalności ideowo-wychowawczej, lub też w miejscowościach, w których działalność kulturalna była na poziomie amatorskim. W rzeczywistości jednakże ośrodki OWO powstawały przede wszystkim w miejscowościach, w których działalność kulturalna była na poziomie amatorskim.

Zboczenie z prawidłowego kierunku, to wynik wyboru łatwiejszej drogi. Cóż, na wsi często niełatwo o ludzi, którzy potrafiliby czy to pokierować pracą OWO, czy też prowadzić w nim zajęcia. Stąd też organizacja wielu ośrodków w większych miejscowościach. Mimo wszystko wydaje się, że należało i w dalszym ciągu należało nie rezygnować z wytyczonych celów. Z pewnością niełatwo je osiągnąć, ale próbować — i to śmiało — niż dotychczas — warto. Można przy tym posługiwać się takimi środkami, jak szkolenie tych, którzy chcieliby pracować w OWO na terenie swego miejsca zamieszkania i rozszerzanie pomocy metodyczno-instruktażowej.

M. L.

Wielkopolskie torby dla francuskich modniś

Prawdziwe cacka damskiej mody, w postaci efektownych toreb rogożynowych i wiklinowych koszyków, produkuje Zakład Wikliniarsko-Koszykarski Przemysłu Terebowo w Dąbiu nad Nerem, w pow. kolskim. Wykonywane w kilkunastu wzorach i kolorach dodatki kobiecego stroju cieszą się szczególnym powodzeniem Francuzek. Wielkopolskie koszyki znane są także w Szwecji, NRF, we Włoszech i Stanach Zjednoczonych.

Wojewódzka impreza kulturalna w Pogorzeli

25 września br. w Pogorzeli, pow. Krotoszyński, odbędzie się wojewódzka impreza zapoczątkowana działalnością kulturalną w roku 1965/66. Program uroczystości w rozpoczynającym działalność kulturalną nowo wybudowanym Miejskim Ośrodku Kulturalnym obejmuje część oficjalną i artystyczną w wykonaniu zespołów amatorskich powiatu. Uczestnicy imprezy wyjadą w teren, aby zwiedzić placówki kulturalne. Spotkają się wieczorem w Krotoszyńcu, gdzie nastąpi zakończenie imprezy wojewódzkiej występem Zespołu Pieśni i Tańca „Wielkopolska”.

Mieszkańcy miasta Pogorzeli i gromady oglądać będą w godzinach popołudniowych występ zespołu wojsk inżynierystycznych z Warszawy, a w godzinach wieczornych film panoramiczny w nowej sali kina.

W związku z inauguracją roku kulturalnego we wszystkich placówkach odbędą się imprezy kulturalne: występy zespołów zawodowych i własnych (lokalnych), spotkania z autorami, wieczorki towarzyskie, zabawy. (TGJ)

Kronika POZNAŃSKA

• Furorę na Krajowych Targach robią meble sepmenowe małżeństwa Kowalskich, Puchali, Szlekysa i Plucińskiego. Nowe propozycje kombinowanych zestawów do małych mieszkań nadal cieszą się ogromnym zainteresowaniem. Pokazano też wzory zestawów sepmenowo-kombinowanych z produkcji eksportowej do większych mieszkań.

• Wrzesień został ogłoszony miesiącem budowy Parku Przyjaźni na Cyfady. W najbliższą niedzielę poznaniacy spotykają się tam na wielkim koncercie rockowym w wykonaniu artystów poznańskiej Operki i zespołu „Czarnych Beretów” z Pomorskiego Okręgu Wojskowego.

• Kabaret Muzyczny „Arabska” z udziałem Bittnerówny, Kropidłowskiego, Sznerówny, Finzego oraz Kaplińskiego rozpoczyna w sobotę tygodniowe występy w sali Domu Kultury w Poznaniu przy ul. Grunwaldzkiej.

• Uczennice V Liceum Ogólnokształcącego w Poznaniu, popularnie zwane „Klaudynkami” przeprowadziły się ostatnio do nowego amachu szkolnego przy ul. Zmarłychwstańców. W Liceum uczy się teraz 730 dziewcząt.

• „Bazar Poznański” — Zarys stuletnia dziejów, to książka prof. A. M. Skalkowskiego, zawierająca m. in. wiele szczegółów dotyczących wybuchu Powstania Wielkopolskiego. „Bazar” stanowił przecież główną siedzibę powstańców i ich zbrojny.



Reprezentacja województwa poznańskiego, złożona z młodzieży rzemieślniczej z 12 miast wielkopolskich zajęła w największej i pierwszej w kraju imprezie sportowej trzecie miejsce, zdobywając w konkurencjach lekkoatletycznych cztery złote medale. Fot. — A. Wierachowski

XX lat służby rzemiosła w Polsce Ludowej” pod takim hasłem stanęła młodzież rzemieślnicza całej Polski do I Ogólnopolskiej Spartakiady Sportowej w pięknym Ośrodku GKKFIT w Sierakowie. Udział w finałowych rozgrywkach wzięło 400 młodych zawodników w tym 117 dziewcząt, reprezentujących 16 Izb Rzemieślniczych, z wyjątkiem koszański.

Do zawodów zakwalifikowała się młodzież po eliminacjach wojewódzkich, w których uczestniczyło około 2500 osób, w tym 52000 uczniów i uczennice zarejestrowanych w poszczególnych Izbach Rzemieślniczych. Program spartakiady obejmował konkurencje lekkoatletyczne oraz turniej piłki siatkowej dla kobiet i mężczyzn i turniej tenisa stołowego dla mężczyzn.

Zawody wykazały, że wśród młodzieży rzemieślniczej mamy również wiele talentów. M.in. na 100 m dwóch zawodników uzyskało 11 sek. Są to: W. Kaźmierczak z Poznania i R. Motylewski z Bydgoszczy. J. Bzdęga z Poznania uzyskał w skoku wzwyż 1.65 m., L. Juszek ze Szczecina w kul 11.05 m., R. Nowak z Poznania na 1000 m. — 2.32.5 min. itd. Były też wyniki bardzo przeciętne. Wszystkie młodzież walczyła jednak z wielkim zapałem i ambicją. Prawo startu mieli jedynie ci, którzy nie uprawiają danych dyscyplin wyczynowo w klubach.

W punktacji konkurencji lekkoatletycznych zwyciężyła Bydgoszcz przed Rzeszowem i Poznaniem; w siatkówce mężczyzn wygrał Rzeszów, w kobiecej Bydgoszcz, a w tenisie stołowym — Kraków.

W ogólnej punktacji triumfowała Bydgoszcz. Zdobyła w sumie 119.5 punktów. Też ekipie przypadł w udziale piękny puchar kryształowy, ufundowany przez Związek Izb Rzemieślniczych, jako nagroda przedchodnia, a ponadto puchary za pierwsze miejsca w lekkiej atletyce i piłce siatkowej kobiet. Drugie miejsce z 85.5 pkt. zajął Rzeszów, którego ekipie przypadł puchar za pierwsze miejsce w siatkówce mężczyzn. Na dalszych miejscach uplasowały się reprezentacje: Poznań — 63, Szczecin — 54, Warszawa — 39, Zielona Góra — 28.5, Opole — 27, Gdańsk — 25, Olsztyn — 22.5, Katowice — 18, Wrocław — 18, Łódź — 16, Kielce — 11, Kraków — 8 punktów i puchar za pierwsze zespołowe miejsce w tenisie stołowym, Białystok — 6 i Lublin — 0 punktów.

Organizacja imprezy, którą od kilkunastu tygodni przygotowywano spoczywała w rękach wojewódzkiej Komisji Sportowej ZS „Start”, SRKS Poznań, Izby Rzemieślniczej w Poznaniu oraz grona pracowników naukowych WSWF w Poznaniu. Nad sprawami przebiegiem konkurencji czuwały sędziowie zainteresowanych związków sportowych. Należy podkreślić bardzo serdeczne ustosunkowanie się kierownictwa Ośrodka do sprawy wyżywienia, kwater itp. dla około 600 osób.

Organizatorem najbliższej ogólnopolskiej spartakiady będzie Bydgoszcz. Przypuszczalnie odbędą się ona za dwa lata. Jak nam oświadczył naczelnik Wydz. Szkolenia Izby Rzemieślniczej w Poznaniu — mgr Gadomski, spartakiady w naszym województwie, przypuszczalnie już o szerszym programie dyscyplin, organizować się będzie co roku. Takie jest życzenie młodych uczniów i pokrywa się z założeniami działaczy. (tp)

O puchar świata w siatkówce

Pokonaliśmy Japonię 3:2

Finałowe rozgrywki o Puchar Świata w siatkówce mężczyzn zainaugurowane zostały 16 bm. w Pałacu Sportowym w Łodzi spotkaniem Rumunia — NRD. Nieoczekiwanie łatwe zwycięstwo odnieśli siatkarze NRD 3:0.

A oto dalsze wyniki uzyskane w Łodzi w finale „A”
CSRS — ZSRR 2:3
POLSKA — JAPONIA 3:2

Spotkanie to stało na znacznie niższym poziomie, niż poprzedzające je pojedynki mistrzów i wicemistrzów olimpijskich CSRS i CSRS. Przede wszystkim bardzo słabo zagrali Polacy. Po dwóch pierwszych łatwych wygranych setach nasi siatkarze zdecydowanie nie potrafili się skoncentrować na początku trzeciego seta nasz zespół stracił inicjatywę.

Początek czwartego seta był bardzo wyrównany. Polska prowadziła już 4:3. Niestety nasi siatkarze znów zaczęli grać niemrawo i Japoncy zdobyli kolejno osiem punktów i ostatecznie wygrali. Piąty, decydujący set zakończył się naszym zwycięstwem.

W finale „B” rozgrywanym w Kielcach padły wyniki:
JUGOSŁAWIA — FRANCJA 3:1
WĘGRY — BULGARIA 3:2

dalekopisem

PORAŻKA NASZYCH BRYDZYSTÓW

W dalszym ciągu rozgrywanym w Ostendzie brydżowym mistrzostw Europy męska reprezentacja Polski przegrała z Holandią 0:6, 79:123.

W rozgrywkach prowadzi reprezentacja Holandii — 29 pkt przed Finlandią — 28 pkt i W. Brytanią — 21 pkt. Polska wspólnie z Irlandią dzieli 14 miejsce mając 12 pkt.

PIERWSZE ZWYCIĘSTWO
W miejscowości Borna (NRD) rozpoczął się międzynarodowy turniej siatkówki kobiet z udziałem reprezentacji Czechosłowacji, Rumunii, Polski i NRD oraz II reprezentacji ZSRR i drużyny juniorek NRD.

W pierwszym spotkaniu zespół Polski pokonał drugą reprezentację ZSRR 3:0 (15:5, 15:13, 15:13). W pozostałych spotkaniach padły wyniki: NRD — Rumunia 3:0, Czechosłowacja — juniorki NRD 3:1.

WOIT (Stary Rynek 10) — wystawa fotografów „Piękno Ziemi Chodzieskiej” — g. 9-13.

DYŻURY

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA — chirurg, internista, okulista (ul. Walki Młodych nr 7, telefon nr 511-11).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania: wypadki uliczne i w miejscach publ., tel. 09; nagłe zachorowania w domu tel. 544-44 i 544-45; porady lekarskie telefon 637-35.

WOJEW. STACJA PR — (ul. Kościuszki nr 103), telefon 566-66.
APTEKI: Marcinkowskiego 11 (czynna całą dobę). DYŻUR NOCNY: Główna 53 i Staroleka 79.

Wystawa malarstwa Siwińskiego w Szamotułach

18 bm. zostanie otwarta wystawa pośmiertna malarstwa i rysunku WITOLDA SIWIŃSKIEGO, twórcy z regionu szamotułskiego. Malarstwo Siwińskiego to przede wszystkim pejzaże. Krajobraz wielkopolski był dla niego źródłem doznań estetycznych, w nim szukał motywów do swych prac.

Wystawa prac Witolda Siwińskiego byłego członka Związku Polskich Artystów Plastyków Okręgu Poznańskiego, przygotowana została z okazji rocznicy zgonu i obchodu tradycyjnych Dni Szamotuł. (mr)

po ziemi”; Słońce: „Szeherazada”; PIŁA — Iskra: „Cisza”; Koral: „Taki jest Bułajew”; PLESZEW: „Krzyk strachu”; RAWICZ: „Panienska z okienka”; ŚLUPCA: „Pierwszy dzień wolności”; SREM: „Barwy walki”; ŚRODA: „Beata”; SZAMOTULY: „Miłość dwudziestolatki”; TRZCIANKA: „Agneska 46”; „Jutro na orbitę”; TUREK: „Statek odpływa o świcie”; WĄGROWIEC: „Skarb w Srebrnym Jeziorze”; WOLSZTYN: „Hamlet” (J. I. S.); „Zalotnik”; WRZESNIA: „Drewniany różaniec”.

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 12-21 — „Wystawa światowa New York 1965 r.”.

MUZEJA

ARCHEOLOGICZNE (Mielżyńskiego 27/29) — g. 9-15; BRONI (Stary Rynek) — g. 10-15;

HISTORII M. POZNANIA (St. Rynek) — nieczynne.
INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH — (Stary Rynek 45) — g. 9-15;

KULTURY I SZTUKI LUDOWEJ — g. 10-15;
MILITARIUM (Cytadela) — g. 12-16;

NARODOWE — (Al. Marcinkowskiego 9) — g. 9-15.
RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) — godz. 10-15.

WYSTAWY

KLUB MPiK (Ratajczaka 39) — „Teatr cieni i masek chińskich” g. 10-20.

SALON PTF (Paderewskiego) — „Warszawa w moim obiektywie” — g. 10-19.

WIELKOPOLSKI DOM ŁOWIEC (ul. Libelta 37) — wystawa grzybowa — g. 10-17.